Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

GAZETA PORANNA

Dziś 12 stronic wraz z dodatkiem „Wiadomości Sportowe“.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8511 | Lwów, sobota 26 maja 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Nota sowjecka w sprawie szpiegowskiej Turka.

Stanowisko urzędników wobec odrzucenia przez Sejm poprawy ich bytu. - Sochacki aresztowany w Berlinie? - „Italja" osiągnęła biegun północny. - Costez i Le Brix w Warszawie.

AUDJENCJE U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Warszawa 21. maja. (Tel. G. P.) Marszałek Piłsudski spędził dzień wczorajszy w Belwederze, gdzie udzielił kilku audjencji, między innemi posłowi jugosłowiańskiemu Milankowiczowi oraz posłowi Wielkiej Brytanji, Erskine.

—o—

WYJAZD KS. BISKUPA BANDURSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. maja. (st) Ks. biskup Bandurski w dniu dzisiejszym odjeżdża z Warszawy do Wilna.

—o—

CIĘŻKA CHOROBA P. BOJKI.

Warszawa, 24. maja. (Tel. G. P.) Od kilku dni zaniemógł bardzo poważnie na tle sklerozy poseł Jakób Bojko.

—o—

WZROST GŁOSÓW POLSKICH W ZACH. NIEMCZECH.

Essen 24. maja. (Tel. G. P.) W Westfalji i Nadrenji liczba głosów polskich do sejmu pruskiego wynosi 21.873, a więc o 3.329 więcej, niż w poprzednich wyborach. Tak znaczny przyrost głosów jest tembardziej znamienny, że od czasów ostatnich wyborów pewna część Polaków wyjechała do Polski i Francji.

—o—

WYMÓWIENIE UMOWY NA G. ŚLĄSKU

Warszawa 24. maja. (Tel. G. P.) „Robotnik" donosi, że Komitet wykonawczy Zw. Zawodowego Górników postanowił w dniu 15. czerwca br. wymówić umowę zbiorową na G. Śląsku.

—o—

DRAMAT MIŁOSNY W MIESZKANIU ADMIRAŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. maja. (st.) Dziś przed wieczorem w mieszkaniu **francuskiego admirała Richarda,** 30-letni lokaj jego **strzelił do służącej, kładąc ją trupem na miejscu.** Następnie zabójca **strzelił sobie w skroń.** Stan jego jest beznadziejny. Zabójca pozostawił list, w którym wyjaśnia dramat zwadą na tle miłosnem.



ZEMSTA SKRZYWDZONEGO FRYZJERA
(Do artykułu na str. 6.).

Polska i Litwa przeciw Rosji.

WALDEMARAS UWAŻA SOJUSZ TAKI ZA MOŻLIWY, ALE TYLKO... ZA CENĘ WILNA.

Berlin, 24. maja. (Tel. G. P.) Depesze z Londynu podają wywiad udzielony przez Waldemarasa korespondentowi „Daily Telegraph": Waldemaras oświadczył, że Litwa żywi tylko życzenia pokojowe w stosunku do Polski, **nie może się jednak wyrzec i nigdy się nie wyrzeknie roszczeń do Wilna.** Zapytany o możliwość powstania **ententy polsko-litewskiej** Waldemaras oświadczył, że **gdyby Rosja podjęła myśl odzyskania dawnych swoich prowincji, wówczas sojusz polski-litewski stałby się naturalną koniecznością.** Podstawą jednak sojuszu może być tylko wzajemne zbliżenie, wobec tego **od Polski zależy czy ententa taka będzie możliwa.**

UŁATWIENIA W RUCHU EMIGRACYJNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. maja. (st) Państwowy urząd emigracyjny przystępuje do rozszerzenia sieci **punktów informacyjnych i poradni dla emigrantów województw wschodnich i południowych.** Projektowane jest otworzenie **około 100 takich biur i poradni** przy współdziałaniu czynników samorządowych i społecznych. Jest to w związku ze wzmożonym ruchem emigracyjnym z Kresów Wschodnich.

—o—

ZAGADKOWY ZGON LWOWSKIEGO KUPCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (st.) Dzisiaj w hotelu Angielskim zmarł w tajemniczych okolicznościach przejezdny kupiec ze Lwowa, a jednocześnie komiwojażer firm zagranicznych 60-letni Wilhelm **Fürstschein.** Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenia.

—o—

ZNOWU KATASTROFA AUTA POD WARSZAWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. maja. (st) Na szosie Wilanowskiej zwanej popularnie „drogą śmieci" zdarzyła się znowu wstrząsająca katastrofa samochodowa. O godz. 5 rano **samochód, samowolnie użyty przez pijanego szofera, rozbił się na szosie. 2 pasażerów odniosło ciężkie rany, a 2 raj lżejsze.**

—o—

ZARZĄD ZWIĄZKU ZIEMIAN.

Warszawa 24. maja. (Tel. G. P.) Wczoraj odbył się tu zjazd delegatów Związku Ziemian. Do zarządu wybrano pp.: Swięckiego, Freilicha, Kijewskiego, Jałowieckiego, Leszczyńskiego. Do Rady Nadzorczej pp.: Popławskiego, hr. Wład. Zamoyskiego, Bryndzanowskiego, Kostrzańskiego, Miecz. Jałowieckiego, Zdziechowskiego, Piwnickiego i Grodzickiego.

—o—

Ochrona nietykalności chłopskich kieszeni

równa się przedłużeniu nędzy urzędniczej.

EGOISTYCZNA POLITYKA PIASTÓW POZOSTAŁA BEZ ZMIANY. — ZASKRZEPLI W PODWÓRKOWEJ CIASNOCIE POJĘĆ. — PPS. ZA ZDOBYCIE PRZY WYBORACH PEWNEJ ILOŚCI GŁOSÓW URZĘDNIKÓW DZIĘKUJE IM ODMÓWIENIEM POPRAWY BYTU. —NIESZCZĘSNE POŁĄCZENIE DWU SPRAW ODBIŁO SIĘ NA RZESZY URZĘDNICZEJ.

Lwów, 25. maja.

Z miejsca, bez długich debat i bez studjowania projektu odrzucone zostały przez **chłopsko-socjalistyczną większość** Sejmu ustawy podatkowe, mające umożliwić rządowi regulację płac urzędniczych. Powtarzamy — Sejmowi nie szło o szczegóły, o skalę podatku, o szersze czy węższe granice nowego obciążenia; wystarczyło, że obciążenie to dotknąć miało włościan, a więc **warstwę wychowaną przez Sejmy poprzednie jako nietykalną i uprzywilejowaną.**

Przed niewielu miesiącami, gdy prowadzona była ostra walka przedwyborcza, gdy zblokowany ze Związkiem Lud.-Narodowym „Piast" usiłował pozyskać również głosy ludności miejskiej, **przestrzegaliśmy przed polityką stronnictw chłopskich, ściśle stanowo i zaskrzepłą w egoizmie.** Wykazywaliśmy, że postulaty miejskie nigdy tam nie znajdą poparcia i zrozumienia, a już z całą bezwzględnością odrzucone zostaną wówczas, gdy ich spełnienie połączone będzie z najmniejszą chociażby ofiarą naszych piastów i wyzwoleńców.

Dlatego stanowisko stronnictw włościańskich w Sejmie wobec sprawy urzędniczej nie jest żadną niespodzianką. Nie jest także niespodzianką, gdy taki poseł Duro ze Stronnictwa Chłopskiego żąda zmniejszenia liczby urzędników (po wszystkich redukcjach!), a inny jego kolega oświadcza wręcz, że sprawa poprawy bytu urzędniczego nie obchodzi go i dla niego nie istnieje. Gdyby w dyskusji głos zabierał p. Witos, powtórzyłby to samo. Nasze bowiem stronnictwa włościańskie nie doj rzały jeszcze do pojęcia państwa jako całości; **tkwią w podwórkowej polityce** i poza miedzą, poza pożądliwem spoglądaniem na morgi bogatszego sąsiada nie widzą świata.

Natomiast gruntowne rozczarowanie wielu tysiącom wyborców sprawiło **stanowisko P. P. S.** Partja ta wzięła skwapliwie udział w licytowaniu się stronnictw chłopskich **i faktycznie rozstrzygnęła o odrzuceniu ustaw.** I tu rodzi się zagadka: **kogo właściwie reprezentuje P. P. S.?** Dotychczas uchodziła za stronnictwo, operujące wśród proletarjatu miejskiego. Jednym z jej koników wyborczych była przecież sprawa ochrony lokatorów. Potem, gdy nar. demokracja do spółki z „Piastem" przechodziła do porządku dziennego nad żądaniami urzędniczemi, P. P. S. stała się z wrzawą i rozgłosem „patronką nędzy urzędniczej". Dzięki temu zdobyła przy ostatnich wyborach **spory odsetek głosów inteligencji pracującej,** która przy braku wszelkiego entuzjazmu dla zasad socjalistycznych nie wątpiła o jednem, o poparciu, jakiego dozna z tej strony w walce o poprawę bytu.

Aż nagle w chwili naprawdę decydującej — „protektor" wycofuje się. Wywiesza nowy znak firmowy. **Już nie interesuje się miastem, woli wieś.** Uważa widocznie, że w konkurencji z „Piastem" i „Wyzwoleniem" więcej zarobi, niż wśród proletarjatu miejskiego. **PPS. jest od dnia wczorajszego radykalną partją chłopską** i o tem trzeba będzie pamiętać.

Forma, w jakiej odrzucono obie ustawy podatkowe, wybitnie uproszczona, a **napięciem demagogicznem** przypominająca wiecowe zbiegowisko za czworakami folwarku, rzuca swoje światło także i na Sejm. Udał się on nam, bo udał!... Dziś obchodzi go przeważnie **walka z rządem,** a jakaż istnieje „wdzięczniejsza" arena walki, niż „obrona ludności przed podatkami?".

Oceniając rzecz samą, która oznacza **pogrzebanie poprawy bytu urzędniczego** co najmniej na dłuższy czas, wypada jednak podkreślić, że sprawa cała została przez rząd postawiona — oględnie mówiąc — niezręcznie. Bo przy jednym ogniu usiłowano tu upiec dwie pieczenie: ruszyć z miejsca drażliwy problem obciążenia drobnej własności rolnej i równocześnie załatwić bolączkę uposażeniową. **Obie sprawy są słuszne, ale połączono je z niewątpliwą szkodą dla ostatniej.** Rząd zapewne liczył na to, że stronnictwa chłopskie, a w pierwszym rzędzie P. P. S. nie zechcą ze względów taktycznych angażować się zbyt wyraźnie przeciw ustawom podatkowym, **jako** „conditio sine qua non" popularnej sprawy urzędniczej. Tymczasem względy demagogiczne okazały się silniejsze; wygrał egoizm chłopski. Połączono rzecz dość popularną i bardziej pilną ze sprawą możliwie niepopularną, **wymagającą dłuższego przygotowania,** dłuższego urabiania opinji publicznej. A koniec z tego wypadł taki, że interesy urzędnicze przeciwstawione zostały interesom chłopskim, że obie te warstwy niepotrzebnie stanęły w świetle wzajemnego antagonizmu społecznego.

Niewiadomo, jakie są zamiary rządu wobec ostatniej porażki, ale pewne jest, że porażka ta nie przyniesie pożytku ani Sejmowi, ani urzędnikom. Z drugiej zaś strony trudno taić, że sprawy urzędniczej nie rozwiążą ani doraźne „zasiłki", ani same tylko zapewnienia, że rząd — robił, co mógł.

—o—

Niemcy usiłują złagodzić wrażenie

kompromitującego wybuchu w Hamburgu.

CHAMBERLAIN NIE CHCE ROBIĆ BERLINOWI PRZYKROŚCI. — W HAMBURGU DALEJ DZIESIĄTKI LUDZI ULEGAJĄ ZATRUCIU. — GRUPA SKAUTÓW ZACHOROWAŁA WSKUTEK TRUJĄCYCH GAZÓW.

Londyn, 24. maja. (Tel. G. P.). Chamberlain zapytany dziś w parlamencie, czy katastrofa w Hamburgu zwróciła jego uwagę i czy **rząd brytyjski opierając się na traktacie wersalskim, poczyni rządowi niemieckiemu odpowiednie przedstawienia** — odpowiedział, że dotychczas **nie otrzymał ze źródeł urzędowych (!) potwierdzenia wiadomości o wypadku.** Do czasu otrzymania urzędowego sprawozdania o wybuchu, nie widzi możności występowania u rządu niemieckiego.

Nowy Jork, 24. maja. (Tel. G. P.). „Evening Post" **piętnuje z oburzeniem sposoby pojmowania przez rząd Rzeszy rozbrojenia i wypełnienia zobowiązań Traktatu Wers.** Obecnie, po wykryciu potwornych rozmiarów fabrykacji gazów duszących, **Niemcy usiłują zrzucić z siebie odpowiedzialność,** rozpowszechniając wieści o sprzedawaniu gazów trujących do Ameryki. Dziennik domaga się **jasnego i niedwuznacznego stanowiska rządu Rzeszy w tej sprawie.** Cały szereg dzienników amerykańskich odpiera twierdzenie Stolzenberga, jakoby firmy amerykańskie były odbiorcami niemieckich gazów.

SAMI ZAŁATWIĄ TO PO CICHU...

Berlin, 24. maja. (Tel. G. P.). W związku z depeszami z Londynu, że Rada Ligi Narodów przeprowadzić ma z powodu wybuchu w porcie hamburskim dochodzenia, dzienniki berlińskie zamieszczają półurzędowy komunikat, który podkreśla, że **berlińskie koła polityczne uważają za rzecz bezwarunkowo wykluczoną, aby Rada Ligi Narodów zajmować się miała tą sprawą.** Gdyby okazało się, że zaszedł wypadek naruszenia przepisów o wyrobie materjałów wojennych, to winni zostaną surowo ukarani. Komunikat zaznacza dalej, że firma hamburska przechowując na składzie zapasy fosgenu, samym tym faktem nie naruszyła jeszcze obowiązujących przepisów. Niemcy bowiem **mają zezwolenie na handel fosgenem dla celów przemysłowych.**

DALSZE OFIARY.

Hamburg, 24. maja. (Tel. G. P.). Z pośród ofiar zatrutych gazem zmarła wczoraj znowu jedna osoba w szpitalu. Pozatem w odległości 18 kilometrów od miejsca wybuchu **grupa skautów na wycieczce nagle zachorowała.** Chorzy wykazują objawy zatrucia gazem.

Hamburg, 24. maja. (Tel. G. P.). Jak stwierdzono, obłok powstały z wyziewów fosgenu spowodował **znacznie większą liczbę zachorowań, niż początkowo przypuszczano. Wczoraj w Hamburgu i Wilhelmsburgu zachorowały 84 osoby.**

STRACH W AUSTRJI.

Wiedeń, 24. maja. (Tel. G. P.). Sejm Dolnej Austrji odbył dziś posiedzenie w sprawie pocisków gazowych w Blumau. Uchwalono rezolucję, wzywającą rząd centralny do odpowiednich zarządzeń, zmierzających do jak najrychlejszego **unieszkodliwienia tych pocisków.**

—o—

Sochacki aresztowany w Berlinie?

UJĘCI KOMUNIŚCI POLSCY ZOSTANĄ WYDALENI Z NIEMIEC.

Berlin, 24. maja. (Tel. G. P.) Policja oświadczyła, że wśród aresztowanych komunistów polskich **znajduje się niejaki Sochacki,** którego jednak nie można było zidentyfikować dotychczas z osobą posła, gdyż nie miał on przy sobie żadnych dokumentów.

Badanie aresztowanych trwało całą noc. Na zebraniu komunistów polskich w Berlinie chodziło tylko o sprawy **wewnętrzno-polskie.** Jako miejsce zebrania wybrali Berlin tylko z obawy urządzenia tego rodzaju zebrania w Polsce. Według przypuszczeń, fałszywe paszporty pochodzą z jakiejś **zagranicznej centrali fałszywych dokumentów. Oskarżeni odmawiają wszelkich wyjaśnień w sprawie pochodzenia tych paszportów.** Po skończonych badaniach, aresztowani, którzy nie popełnili przekroczeń paszportowych, **zostaną natychmiast wydaleni z Niemiec,** inni zaś, którzy przekroczenia takie popełnili, zostaną wydaleni dopiero po odsiedzeniu kary.

SZAMPAŃSKA ZNAJOMOŚĆ Z TANCERKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (st.). Wczoraj w czasie przesłuchania aresztowanych komunistów polskich w Berlinie zgłosiła się do Prezydjum policji znana tancerka berlińska **Wera Balk, aby interwenjować w sprawie aresztowanych.** Okazało się, że umówiła się ona z kilku komunistami na kolacje. Ze zdziwieniem dowiedziała się w policji, że owi znajomi, których poznała w kabarecie i którzy nie żałowali pieniędzy na szampana, są komunistami.

—o—

Jakie stanowisko zajmie rząd

wobec odrzucenia przez Sejm poprawy bytu urzędników?

STOW. URZĘDNIKÓW WZYWA OGÓŁ KOLEGÓW DO ZACHOWANIA SPOKOJU. — GŁ. REFERENT BUDŻETU PROPONUJE KREDYTY NA ZASIŁKI DLA URZĘDNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. maja. (ps). Jak donosi dzisiejsza prasa poranna, prezes komisji budż. poseł Byrka udał się wczoraj do wicepremjera Bartla, z którym **odbył konferencję na temat stanowiska Rządu w kwestji poprawy bytu urzędników.** O godzinie 9. wieczorem przybyli do Prezydjum Rady ministrów członkowie rządu, którzy odbyli **dłuższą naradę nad sytuacją wytworzoną wskutek odrzucenia przez Sejm projektów podatkowych.**

Stowarzyszenie urzędników państwowych zamieściło w dzisiejszych dziennikach **odezwę do kolegów, w której stwierdziwszy fakt odrzucenia przez Sejm projektów ustaw podatkowych,** od których uchwalenia Rząd uzależnił podwyższenie płac urzędniczych i podkreśliwszy ciężką sytuację urzędników, **wzywa ogół kolegów do zachowania całkowitego spokoju** w ofiarnej służbie dla dobra Państwa.

Warszawa, 24. maja. (ps). Po wczorajszej uchwale Sejmu odrzucającej przedłożenia min. skarbu o podatkach, przeznaczonych na podwyżkę poborów urzędniczych, nastąpiło **skomplikowanie się sytuacji, ze względu na to, że brak środków na uregulowanie tych uposażeń.** Socjaliści, zanim zdecydowali się głosować contra, stoczyli ze sobą walkę (posłowie wiejscy z miejskimi). Trzema głosami większości przeforsowano uchwałę za odrzuceniem, argumentując, że Wyzwolenie prowadzi gwałtowną kampanję przeciwko socjalistom.

Nie ulega wątpliwości, że **urzędnikom będzie musiał rząd przyznać w przyszłych miesiącach pewną podwyżkę poborów, conajmniej 15 proc.** Rząd musi znaleźć pokrycie tego wydatku i **znajdzie go przez zaciśnięcie śruby podatkowej, co odbije się na ludności wiejskiej przez ściąganie podatku obrotowego i podwyżkę cen wyrobów monopolowych.** Komisja budżetowa cały dzień biedziła się, w jaki sposób naprawić zło, spowodowane wynikami wczorajszego głosowania.

Warszawa, 24. maja. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżet. przew. Byrka oświadczył, że porozumiewał się z wicepremjerem Bartlem oraz min. Czechowiczem co do **stanowiska rządu w sprawie płac urzędników.** P. Krzyżanowski zaznaczył, że **za budżet w obecnem jego stadjum ani rząd, ani żaden klub sejmowy odpowiedzialności wziąć nie może.** Przypomina, że w roku 1927 dokonał się znaczny zwrot dodatni przeto, że rząd **ujawnił rezerwy skarbowe,** które dotychczas były tajemnicą. Wysokość tych rezerw i sposób ich użycia obecnie publikuje się. Z cyfr preliminarza rządowego w porównaniu z uchwałami komisji wynika, co następuje: **Dochody były preliminowane przez rząd na 2.525 miljonów, a komisja powiększyła je do 2.589 miljonów.** Główne powiększenie przypada na cła (około 20 miljonów). Wydatki rząd proponował 2.478 miljonów, komisja podniosła je do sumy 2.521 miljonów. **Nadwyżka więc wynosi 68 miljonów.** Rachunek ten nie obejmuje uchwalonych przez Sejm **31.5 miljona na bieżący kwartał.** Jeżeli uwzględnimy dodatek 45 proc., który wynosi 120 miljonów, to otrzymamy **sześćdziesiąt kilka miljonów deficytu.** Mowca zgłasza przeto wniosek:

Upoważnia się ministra skarbu do otwierania w czasie od 1. kwietnia do 31. marca 1929 w częściach budżetu od 1—18 (w miarę uzyskania pokrycia z nowych lub zwiększenia się wpływów) **kredytów do wysokości 130 miljonów oraz do odpowiedniego podwyższenia wydatków przedsiębiorstw państwowych i monopoli na wypłatę zasiłku funkcjonarjuszom państwowym, osobom wojskowym, sędziom i prokuratorom, jak również osobom otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, wdowom i sierotom.**

Wiceminister skarbu **Grodyński** w imieniu rządu złożył oświadczenie:

„Rząd obecny od początku **uznawał konieczność poprawy bytu materjalnego funkcjonarjuszy państw.** i przychodził im z początku z pomocą, najpierw przez wprowadzenie t. zw. ustawy sanacyjnej, następnie w drodze zasiłków. **Zasadnicza regulacja niedostatecznych uposażeń urzędniczych dokonana być może jedynie i wyłącznie przy zachowaniu tak ważnej dla państwa równowagi budżetowej,** tj. przez zwiększenie dochodów państwowych. W związku z wczorajszemi uchwałami Sejmu **wytworzyła się sytuacja, wykluczająca zasadnicze rozwiązanie problemu uposażeniowego, który pozostanie jednak nadal przedmiotem specjalnej troski rządu.**

P. **Dąbski** (Str. Chł.) zaznacza, że klub jego będzie głosował za podwyższeniem płac urzędników, **o ile inne warstwy społeczne znajdą odpowiednią rekompensatę.**

Przedstawiciel min. skarbu **Małek** oświadcza, że **rząd nie sprzeciwia się wstawieniu do ustawy skarbowej artykułów, dotyczących zasiłków dla urzędników w brzmieniu zaproponowanem przez sprawozdawcę generalnego.**

P. **Diamand** ubolewa, iż rząd wycofał projekt ustawy o podatku majątkowym. Wyraża przekonanie, iż w budżecie można znaleźć już dzisiaj pokrycie na 15 proc. podwyżkę płac.

P. **Woźnicki** wypowiada się za skreśleniem w budżecie **sumy 130 miljonów na podwyżkę dla urzędników** i sprzeciwia się wnioskowi o upoważnienie ministra do otwierania kredytów.

Następne posiedzenia 25. bm.

——o——

Nota sowjecka w sprawie szpiegowskiej Turka.

P. BOGOMOŁOW WYPIERA SIĘ WINOGRADOWA I TWIERDZI, ŻE TUREK BYŁ SZANTAŻYSTĄ, KTÓREGO POSELSTWO SOW. WYRZUCIŁO ZA DRZWI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. maja. (ps) Poseł sowjecki Bogomołow złożył ministrowi spraw zagran. Załeskiemu notę następującej treści:

„Dnia 15. maja pojawiła się w organach polskiej prasy identyczna notatka o **wykryciu organizacji szpiegowskiej w Krakowie.** Na czele tej organizacji znajdował się niejaki **Stanisław Turek.** W związku z tą sprawą wymieniane było **nazwisko dyplomaty Winogradowa,** a w prasie zagranicznej na podstawie informacji z Polski pojawiły się wiadomości, że **sprawa dotyczy poselstwa sowjeckiego w Warszawie.** Uważam za niezbędne zakomunikować Panu co następuje:

Wymieniony Turek zjawił się w poselstwie sowjeckiem w październiku 1927 r. **z zaofiarowaniem różnego rodzaju dokumentów.** Wobec tego, że w poselstwie sowjeckiem często zjawiają się różnego rodzaju osoby z propozycjami, **noszącemi charakter szantażu(?)** poselstwo potraktowało Turka jako próbę takiego szantażu. Dlatego Turkowi zakomunikowano, że poselstwo niema nic wspólnego z takiemi sprawami i nie interesuje się proponowanymi materjałami. 6. marca br. poselstwo otrzymało pocztą **list polecony owego Turka.** List ten **nosił charakter szantażu** i nie pozostawiał wątpliwości o istotnych zamiarach jego autora. Pomimo nieotrzymania odpowiedzi Turek 29. kwietnia **ponownie zgłosił się** w poselstwie, gdzie mu wskazano drzwi. Nadmieniam, że wiadomem jest min. spraw zagran., że **do składu poselstwa nie należał żaden Winogradow.** Wyrażam nadzieję, że min. spraw zagran. zastosuje środki mające na celu **zdementowanie mylnych(?) twierdzeń prasy,** oraz zabezpieczy poselstwo przed zarzutami".

Tyle nota sowjecka, która niczem **nie zdoła osłabić zarzutów postawionych przez prasę polską pod adresem ościennego państwa.** Nota twierdzi, że Turek narzucał się z dostawą materjału, że posunął się do prowokacji i mistyfikacji. Wszystko to działo się w miesiącu marcu. Był wówczas czas, **ażeby poselstwo zwróciło się do rządu polskiego celem ujęcia rzekomego prowokatora i uwolnienia poselstwa sow. od zarzutów.** Jednakowoż nic wtedy nie zrobiono i obecnie ze strony Sowjetów narzuca się Turkowi szantaż. Również brzmi komicznie żądanie sowjeckie, aby min. spraw zagran. obroniło poselstwo przed zarzutami. **Częste afery, które wychodzą na światło dzienne wykazują ponad wszelką wątpliwość, że Polska pokryta jest siecią szpiegów pracujących dla ościennego mocarstwa.**

Komisja administracyjna rozpatrzy

zarzuty co do nadużyć wyborczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. maja. (ps) Na komisji administracyjnej roztrząsane były wnioski poselskie, dotyczące nadużyć wyborczych. Referent proponował stworzenie **specjalnej komisji.** Imieniem B. B. p. **Pieracki** oświadczył, że komisja musi dać możność rządowi wyjaśnienia zarzutów, zamiast przekazywać sprawę komisji nadzwyczajnej.

Min. spraw wewn. jest gotów do odpowiedzi na zarzuty komisji, natomiast wniosek żąda powołania nadzwyczajnej komisji, w czem jest chęć **ominięcia konfrontacji.** Zgłasza wniosek: 1) w terminie dni 14 posłowie złożą w Prezydjum komisji admin. **konkretne fakty uzasadniające zarzuty nadużyć władz i funkcjonarjuszy państwowych,** 2) fakty dotyczące nadużyć popełnionych przez organizacje społeczne, 3) po tym terminie komisja **zadecyduje o potrzebie wyboru komisji specjalnej dla zbadania materjału faktycznego.**

Krzyż papieski i flaga włoska

na biegunie północnym.

Berlin, 24. maja. (Tel. G. P.) Donoszą z Oslo, że **sterowiec „Italia" krążył pomiędzy godziną 1 i 2 w nocy nad biegunem północnym.** Obecnie sterowiec znajduje się w drodze powrotnej do Spitzbergu.

Wiedeń, 24. maja. (Tel. G. P.) Generał Nobile doniósł przez radio, że **dziś o godz. 1.15 osiągnął biegun północny.** W 5 minut potem **rzucił on tamże flagę włoską, a po upływie 10 minut rzucił również krzyż ofiarowany przez Papieża, poczem rozpoczął drogę powrotną.**

Incydent dyplomatyczny w Innsbrucku.

STUDENCI TYROLSCY ZERWALI SZTANDAR WŁOSKI.

Insbruk, 24. maja. (Tel. G. P.) Tutejszy włoski konsulat wywiesił dziś w 13-tą rocznicę wypowiedzenia wojny **chorągiew włoską. Studenci niemieccy urządzili manifestację, podczas której zerwano chorągiew.** Włoski konsul generalny zażądał natychmiast, **aby rząd krajowy polecił straży pożarnej zawiesić chorągiew na dawnem miejscu, oraz aby austrjacki oddział wojskowy oddał honory sztandarowi włoskiemu.** Żądaniom tym stało się zadość, zaś starosta krajowy wyraził konsulowi ubolewanie.

P. STRZELECKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. maja. (ps) Bawi w Warszawie **komisarz rządu miasta Lwowa, Strzelecki.** Pobyt jego nosi charakter służbowy i potrwa dwa dni. P. Strzelecki **odbył szereg konferencji w Min. spraw wewn.**

—o—

NOWELA DO DEKRETU O USTROJU SĄDOWNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. maja. (ps) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej **komisji prawniczej** rozpatrywany był wniosek socjalistów **o znowelizowanie dekretu Prezydenta Rzplitej o ustroju sądownictwa.** Referent p. Lieberman zarzucał m. i., że dekret umożliwia żywiołowi administracyjnemu wstęp do sądownictwa, wreszcie, że dekret wprowadza **wyłom w zasadzie niezawisłości sędziowskiej.** Komisja wybrała subkomisję złożoną z siedmiu członków i referenta, która ma się zająć opracowaniem projektu noweli.

—o—

ODEBRANIE CUDOWNEGO OBRAZU.

Warszawa 24. maja. (Tel. G. P.) Wczoraj przybyła na Zamek delegacja parafji bodyszowskiej celem przejęcia z rąk P. Prezydenta **cudownego obrazu,** wywiezionego swego czasu przez Rosjan, a następnie rewindykowanego dzięki staraniom P. Prezydenta.

—o—

KLĘSKA W POW. KRZEMIENIECKIM.

Łuck, 24. maja. (Tel. G. P.). Powiat krzemieniecki nawiedziła wczoraj i zniszczyła olbrzymia burza gradowa.

—o—

RZĄD NIEM. USTĄPI 11. CZERWCA.

Berlin, 24. maja. (Tel. G. P.). Gabinet postanowił wręczyć dymisję dopiero w przeddzień zebrania się Reichstagu, tj. **11. czerwca.**

—o—

WIELKA BURZA NAD BERLINEM.

Berlin, 24. maja. (Tel. G. P.) Wczoraj przeciągnęła nad Berlinem i okolicą wielka burza. Wiatr strącił wielką ilość kominów i uszkodził dachy. Na terenie doków Zeppelinowych **piorun uderzył w zbiornik gazowy o pojemności 2.000 m. kw.,** który szczęśliwym zbiegiem okoliczności był próżny.

—o—

WYSPY PŁYWAJĄCE NA ATLANTYKU.

Nowy Jork 24. maja. (Tel. G. P.) Rząd amerykański postanowił celem ułatwienia komunikacji transatlantyckiej zbudować na Atlantyku **kilka wysp pływających.** Przystąpiono już do budowy jednej wyspy. Mieścić ona będzie **hotel, lotnisko, hangar i kilka domów.**

—o—

BOMBY W PARLAMENCIE MEKSYKU.

Meksyk, 24. maja. (Tel. G. P.) W umywalni meksykańskiej izby deputowanych **wybuchła bomba,** która na szczęście nie wyrządziła żadnych szkód. **Drugą bombę wykryto w pokoju przylegającym do umywalni. Zdołano ją w porę unieszkodliwić.**

—o—

ZWYCIĘSTWO POŁUDNIOWCÓW POD PEKINEM.

Tokio, 24. maja. (Tel. G. P.) Wojska południowych Chin odniosły **rozstrzygające zwycięstwo w walkach na południe od Pekinu.** Przypuszczają, że gen. Czang Tso Lin będzie próbował raz jeszcze stawić rozpaczliwy opór i wydać armji południowej drugą bitwę bezpośrednio przed Pekinem.

—o—

Costez i Le Brix przybyli do Warszawy.

NA SAMOLOCIE, NOSZĄCYM MIANO „NUNGESSER I COLI".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. maja. (ps) W dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. na lotnisku Mokotowskiem wylądowali **dwaj znani lotnicy francuscy Costes i Le Brix** na maszynie „Coli i Nungesser", witani przez przedstawicieli lotnictwa, Min. Spraw Wojsk. z płk. Rayskim na czele, przedstawicieli komunikacji i komendy miasta. Na lotnisku **zebrały się liczne tłumy publiczności. Lotnicy** z pola Mokotowskiego udali się natychmiast do hotelu Europejskiego. Dziś wieczorem **będą podejmowani przez hr. de Plisset, attaché wojskowego francuskiego.**

Uchylenie wyroku skazującego autorów rewelacji o nadużyciach w warszawskim Urzędzie śledczym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (ps). Przed sądem apelacyjnym odbyła się tu rozprawa odwoławcza **redaktorów „Głosu Prawdy"** Stpiczyńskiego i Wojnicza, których sąd skazał, jak wiadomo, pierwszego na 500 zł. grzywny, drugiego na 3 miesiące więzienia za obrazę **b. komisarza policji Dobieckiego** (znane rewelacje o łapówkach w warsz. policji śledczej). Po wysłuchaniu wywodów obrońcy, Sąd apelacyjny wyrok ów uchylił i **obu oskarżonych uniewinnił, przyjmując, że działali oni w interesie dobra publicznego.**

Przed Sądem apelac. odbędzie się wkrótce druga rozprawa w tej materji wskutek odwołania się prokuratora od wyroku, uniewinniającego Dobieckiego i Kurnatowskiego w procesie o nadużycia urzędowe.

14 pasażerów z kamieniami na plecach

LEŻAŁO BEZ RUCHU PLACKIEM W OBAWIE WYBUCHU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (st) Nocy wczorajszej na szosie między Ołyką a Łuckiem napadło trzech zamaskowanych bandytów na autobus. Grożąc rewolwerami podróżnych ograbili, kazali im położyć się brzuchami na szosie **i położyli im wszystkim duże kamienie na plecach mówiąc, że to są piekielne maszyny,** które w razie poruszenia wybuchną. Gdy 14 osób z kamieniami na grzbietach leżało jak trupy bandyci umknęli do lasu. Przerażeni pasażerowie byliby leżeli niewiadomo jak długo, gdyby nie nadjechał drugi samochód. Ofiary oburzały się, że ratujący ich pasażerowie drugiego samochodu, zamiast współczuć, **śmieli się do rozpuku.** Policji nie udało się jeszcze trafić na ślad sprawców rabunku.

Cygan i zbieg z więzienia lwowskiego

STOCZYLI NA KRESACH ŚMIERTELNY BÓJ Z POLICJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 maja. (st) Od dłuższego czasu na Kresach Wschodnich grasowała zorganizowana banda, rabując i mordując. Zdołano ustalić, że na jej czele stał **Artem Rzeziuk,** cygan z Węgier oraz **Józef Skulnicki, zbiegły z więzienia lwowskiego.** Bandyci wpadli wreszcie w pułapkę w okolicach Sarn. Podpalili dom pewnego chłopa i skryli się w lesie, gdzie stoczyli **formalną bitwę z policją.** Kilku bandytów policja zraniła, zaś ranny Rzeziuk nie chcąc się poddać, zastrzelił się. Bandyta Zieluk został zabity, a Skulnicki chciał się spalić w szopie, lecz zabrakło mu odwagi i dostał się w ręce policji.

Maszyna piekielna w Buenos Aires.

Buenos Aires, 24. maja. (Tel. G. P.) Przeciwko tut. faszystom włoskim stosowano są coraz to nowe akty terroru. Po wczorajszym zamachu na konsulat włoski, wykryto zamach na aptekarza-faszystę. W jego aptece znaleziono **maszynę piekielną, która za pół godziny miała wybuchnąć.**

Według doniesień podczas zamachu bombowego w konsulacie **zabitych zostało 12 osób, 41 zaś osób jest rannych.** Bomba eksplodowała, kiedy w biurach konsulatu znajdowało się około 200 osób.

Filasiewicz ułaskawiony.

Lwów, 25. maja.

(—) Pan Prezydent Rzeczypospolitej **darował resztę kary skazanemu na siedm lat za zabójstwo Romanowi Filasiewiczowi,** uwzględniając młody wiek, nienaganne zachowanie się w więzieniu oraz stan zdrowotny skazanego. Filasiewicz, który odsiedział 3 lata i 4 miesiące, udaje się po wyjściu z więzienia — zagranicę.

Min. Dobrucki we Lwowie

Lwów 25. maja.

Z okazji jubileuszu Ossolineum, bawić będzie we Lwowie w niedzielę 27. bm. p. Minister W. R. i O. P. Dr. Gustaw Dobrucki. Pan Minister udzielać będzie o g. 17-tej audjencji w Urzędzie Wojewódzkim.

—o—

Piękna uroczystość strzelacka.

17-to lecie 4-tej lwowskiej Drużyny Harcerskiej.

Lwów, 25. maja.

(.) Czwarta drużyna harcerska im. Kazimierza Pulaskiego, istniejąca przy XI. gimnazjum, obchodziła w niedzielę, 20. bm **uroczystość 17-lecia.**

4-ta lwowska jest jedną z czterech najstarszych drużyn w Polsce, która zrodziły się na gruncie lwowskim, początek jej bowiem sięga **22. maja 1911 roku.** Pomimo przerw i ciężkich warunków spowodowanych wielką wojną, 4-ta drużyna nie zniknęła z karty lwowskich drużyn i dziś rwie się do życia, z wiarą w jasne i słoneczne jutro. „My zawsze na czele w świt idącej fali" — oto jej hasło na życie.

17-tą rocznicę swego powstania święciła 4-ta drużyna niezwykle uroczyście. Rano o godz. 9-tej odbyło się w kaplicy **XI. gimnazjum nabożeństwo,** w którem wzięli udział uczniowie tego gimnazjum wraz z Gronem Pp. Profesorów.

Po Mszy św. ks. **dr. Czesnak** wygłosił przepiękne kazanie, którem poruszył serca harcerskie i sięgnął głęboko w istotę Harcerstwa. Następnie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę", poczem odbył się raport drużyny, po którym harcerz Tadeusz **Kleszczyński,** komendant 4-tej drużyny, przemówił do drużyny, wskazując jej drogę do nowego i radosnego jutra dla chwały Polski i polskiego Harcerstwa.

Dalsza część uroczystości nastąpiła wieczór o godz. 17-tej w sali XI. gimn., gdzie odbyła się **„Uroczysta Wieczornica Harcerska"** z programem bardzo urozmaiconym i należycie przygotowanym.

—o—

Hojne dary dla Ossolineum.

Lwów, 19. maja.

Z okazji setnej rocznicy powstania Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, ofiarowali: **Prof. Władysław Szajnocha** puściznę rękopiśmienną po śp. Karolu Szajnosze. — **Zofja Romanowiczówna** puściznę rękopiśmienną po śp. Tadeuszu Romanowiczu, — **dr. Antoni Blumenfeld** portret T. Kościuszki mal. przez Peszkę, **Michał Leliwa Baier** (potomek rodu Ossolińskich) **zł. 40.000 na wydawnictwa jubileuszowe, — Stanisław Henryk hr. Badeni** zakupioną w Paryżu, wspaniale iluminowaną kopię dyplomu Kazimierza Wielkiego.

—o—

Tragedja białej niewolnicy.

PRZEZ MĘŻA SPRZEDANA HANDLARZOM ŻYWYM TOWAREM. — CÓRECZKA ŚRODKIEM SZANTAŻU. — W DOMU PUBLICZNYM. — DWIE UCIECZKI. — LEPSZA DOLA. — WSZYSTKO DLA DZIECKA. — CÓRKA NIE CHCE WRÓCIĆ DO „TAKIEJ“ MATKI.

Londyn, w maju.

(H.) Sensacyjny proces, który w tych dniach rozgrywał się w Lamberth, pozwolił sędziom wglądnąć we

wstrząsające losy nieszczęśliwej kobiety.

Afera ta jest czemś fenomenalnem i niemal wyjątkowem w **angielskiej kronice policyjnej.** Podstawą procesu jest skarga pewnej matki, przeciwko **anglikańskiemu pensjonatowi dziewczęcemu.** Dyrekcja pensjonatu odmówiła 17-letniej córce oskarżycielki pozwolenia powrotu do domu rodzicielskiego i nie chciała jej wypuścić z zakładu.

Nieszczęśliwa kobieta była dawniej **małżonką polskiego kupca,** nie jakiego **Samuela Wisara** (?!, może **Wiesera!** przyp. red.), którego poślubiła w r. 1910. W rok później **urodziła córkę.** Wisar zaproponował pewnego dnia swej żonie wspólny wyjazd do **Ameryki Południowej.** — Posiada on w Rosario

bardzo bogatego wuja,

który się nim troskliwie i z całą serdecznością zaopiekuje.

Po przybyciu do Buenos Aires, zaprowadził Wisar żonę do wielkiego domu, który ona uważała za wytworny hotel. Był to

dom publiczny.

Wisar mianowicie sprzedał swą żonę za **250 funtów szterlingów** handlarzom żywym towarem, którzy byli zarazem właścicielami owego

przybytku hańby i rozpusty.

Opór biednej kobiety złamano groźbą **zabicia jej córeczki.**

Tutaj spędziła nieszczęśliwa matka wiele miesięcy wśród

potwornych męczarni,

wśród upodlenia i niesłychanych udręczeń moralnych i fizycznych, wreszcie udało się jej uciec przy pomocy jednego z gości, którego serce zdołała poruszyć. Zaopiekował się nią **misjonarz angielski, Fruscott.** — W kilka dni potem, zjawił się jednak jej mąż w towarzystwie dwóch detektywów i zażądał od żony, aby za nim poszła. Misjonarz nie mógł temu przeszkodzić wobec policyjnej asystencji.

Mąż postawił ją przed wyborem: albo straci raz na zawsze wszelkie prawa do dziecka, albo też powróci jako **biała niewolnica do swej katowni.**

Minęło znowu sporo czasu. Traktowano ją w domu rozpusty jako więźnia, śledzono każdy jej krok; obawiano się bowiem ustawicznie, że jednak piękna niewolnica zechce **uciec z tego piekła.**

Wreszcie rzeczywiście nie mogła już dłużej znieść tej ohydy i uciekła ponownie przy pomocy **sternika angielskiego parowca,** który się w niej zakochał i wyraził nawet gotowość pojęcia jej za żonę. Sternik zapłacił Wisarowi znaczną sumę za wydanie dziecka. Wraz z córeczką powróciła biała niewolnica **do Londynu.** Tutaj wiodło się jej bardzo źle, gdyż ów sternik zmarł niebawem gdzieś daleko od kraju. Wisarowa musiała zarabiać

jako służąca,

a dziecko tymczasem chowało się w **doskonałym zakładzie wychowawczym.**

W roku 1913, gdy dowiedziała się o śmierci pierwszego męża, wyszła ponownie zamąż za kupca, nazwiskiem **Sol.** Stosunki jej majątkowe znacznie się poprawiły, a nawet po pewnym czasie zaczęło się jej **powodzić bardzo dobrze.** Wówczas postanowiła

odebrać córkę z pensjonatu.

Kierownictwo zakładu odmówiło temu żądaniu, uzasadniając odmowę słowami, że nie może powierzyć **tego niewinnego dziewczęcia „takiej“ kobiecie“.**

Sprawa weszła na drogę sądową. Sąd postanowił odwołać się do samej córki. Na zapytanie, czy chce powrócić do matki, dziewczyna odpowiedziała: **„Nie!“** Biała niewolnica popadła, słysząc to w omdlenie i

ciężko się rozchorowała.

Stan jej jest **bardzo groźny.**

Niezwykłe romanse układa nie raz wielki powieściopisarz — życie...

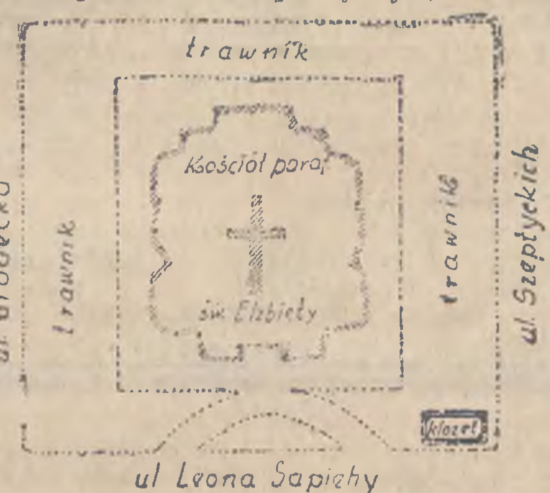
——o——

Niewytłumaczony upór.

MAGISTRAT, NIE ZWAŻAJĄC NA OBURZENIE LUDNOŚCI, OBSTAJE PRZY SWYM PROJEKCIE USTAWIENIA „SZALETU“ OBOK KOŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY.

Lwów, 25 maja.

(—) Już we wczorajszym numerze „Gazety Porannej“, zdając relację ze wzburzenia parafjan kościoła św. Elżbiety z powodu niesłychanego pomysłu umieszczenia miejsca ustępowego w ogrodzie parafjalnym, zaznaczyliśmy, że



OBRAZ SYTUACYJNY TERENU KOŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY.

stało się to również **za wiedzą i zgodą proboszcza.** Wzburzeni parafjanie — jak wiadomo — nie dopuścili do dalszej budowy, a Magistrat zaniechał wznowienia tej budowy.

Tymczasem — jak się dowiadujemy — podobno **Magistrat w dalszym ciągu upiera się przy budowaniu ustępu na ogrodzie kościelnym** z tem, że ustęp ten ma stanąć **w drugim rogu ogrodu,** co rzecz oczywista, nie zmienia postaci rzeczy. Samorzutny odruch z dnia onegdajszego świadczy, że **parafjanie kościoła św. Elżbiety mają w tej kwestji urobione zdanie** i dlatego dziwimy się, że Magistrat obstaje przy swoim planie. Nie wątpimy jednakże, że **władze wojewódzkie zabiorą w tej sprawie również głos i nie pozwolą, by incydent** z „pawilonikiem“ miał się stać **zarzewiem wojny między parafjanami kościoła św. Elżbiety a władzami miejskiemi.**

Znów -- jak zwykle -- dwa samobójstwa.

Lwów, 25 maja.

(—) Wczoraj znowu zdarzyły się we Lwowie **dwa zamachy samobójcze,** przyczem pierwszy z nich był **typowo „sezonowy“.** Oto niejaka Helena **Bazylewicz,** licząca lat 26., zam. w Zamarstynowie, rzuciła się wczoraj w zamiarze samobójczym do stawu **Kisielki** przy ul. Kąpielnej. W tym czasie właśnie przechodził obok stawu sierżant Piotr Lech, **który wydobył niedoszłą** samobójczynię z wody, poczem pozostawiono ją opiece domowej.

Drugi natomiast wypadek wydarzył się przy ul. Źródlanej 7, gdzie zamieszkała Natalja **Owczarówna,** dziewczyna lekkich obyczajów **usiłowała odebrać sobie życie przez otrucie się.** Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego

Runął barak na placu Targów Wschodnich.

POD GRUZAMI LEGŁO CZTERECH POKALECZONYCH ROBOTNIKÓW.

Lwów, 25. maja.

(—) Wczoraj późnym wieczorem **na pl. Targów Wschodnich wydarzyła się katastrofa,** która szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zakończyła się tragicznie. W pobliżu pawilonów, gdzie ub. roku odbywały się pokazy bydła rozpoczęto wczoraj **budowę baraku przeznaczonego dla uczestników marszu zadwórzańskiego.** Robotę tę przeprowadza budowniczy p. Pawełkiewicz.

Nagle wieczorem, gdy robotnicy weszli na dopiero co ułożony dach, naraz **cały barak runął.** Pod słupami i belkami znaleźli się, Marcin **Gollinger,** cieśla, lat 36, który doznał **ciężkich obrażeń,** Piotr **Piś,** cieśla, lat 22, doznał złamania ręki, Wiktor **Osiowicz,** lat 28, podmajstrzy, potłuczenie na całem ciele oraz Michał **Hryńczuk** potłuczenie na całem ciele.

Ofiarom tego wypadku udzieliło Pogotowie ratunkowe pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala dwu pierwszych, zaś lżej rannych pozostawiono w opiece domowej.

——o——

Przejechany przez pociąg

Lwów, 25. maja.

(—) Z Gródka Jagiellońskiego donoszą o nieszczęśliwym wypadku, który wydarzył się obok stacji Suchowola. Oto dnia 21. bm. o godz. 4 popoł. dostał się pod koła pociągu pospiesznego obok Suchowoli wieśniak Stefan **Balcar** i poniósł śmierć na miejscu.

——o——

Lot atlantycki zadłużonej artystki.

Wiedeń, w maju.

(c) Znana aktorka wiedeńska, p. **Lilly Dillenz,** która obecnie zamierza przelecieć Ocean Atlantycki, jest tak zadłużona, że koło jej dłużników postanowiło **zaprotestować przeciw jej imprezie lotniczej,** uważając to za ucieczkę przed zobowiązaniami.

Przeciw takiemu postawieniu kwestji protestuje energicznie „Die Stunde“, wyjaśniając równocześnie sytuację finansową lotniczki. Pani Dillenz, żona architekta, założyła w czasach inflacji wytwórnię i sklep bielizny luksusowej, a gdy interes rozwijał się coraz pomyślniej, także filje w Berlinie. Wkrótce jednak odpadła klijentela nowobogackich, wskutek czego wytwórnia narażona była na wielkie finansowe straty. Obecnie dłużnicy artystki nietylko nie przeciwstawiają się jej zamiarom, lecz owszem sprzyjają im z czysto praktycznych względów.

——o——

Z TEATRU.

(„Niezłomna żona" („The constant wife"), komedja w trzech aktach W. Sommerset-Maugham'a).

Lwów 25. maja.

W obecnym teatrze angielskim panuje naogół przykry nieurodzaj. Króluje tandeta sentymentalno-ckliwo-salonowa, lub efekciarstwo okropnościowe, importowane z paryskiego Grand-Guignolu. Od czasu do czasu odgrzewa się i podaje w nowym sosie utwory repertuaru klasycznego. Przed sztukami Shawa chyli się świat teatralny w pokornym hołdzie, ale wystawia je rzadko i niechętnie.

Na bezrybiu i Sommerset-Maugham rybą. Ryba zresztą wcale smakowita, choć dość pośledniego i pospolitego gatunku. Istotę licznych sztuk salonowych tego zręcznego pisarza, z którego „Lady Fredericks" w interpretacji p. Solskiej, miała się publiczność lwowska sposobność zapoznać, możnaby określić jako zniżenie arcysubtelnych dzieł scenicznych Oskara Wilde'a do poziomu przeciętnych słuchaczy teatralnych. Sommerset-Maugham ma się tak do księcia paradoksu, jak inteligentny parwenjusz do prawdziwego, rasowego arystokraty pełnej krwi. Przypomina owego bankiera z „Żony niezłomnej", który stoi tylko na pograniczu dżentelmeństwa.

„Niezłomna żona" porusza problem podwójnej moralności seksualnej w małżeństwie: nie wolno kobiecie robić tego, co uchodzi mężczyźnie. Autor z rycerską galanterją kruszy kopję w obronie płci słabej. W małżeństwie — rozumuje — dochodzi po pewnej ilości miesięcy czy lat do znacznego opadnięcia temperatury uczuć miłosnych. On szuka wówczas wrażeń poza ogniskiem domowem; dlaczego Ona nie mogłaby pozwolić sobie na to samo? Zwłaszcza, jeśli nie jest utrzymanką męża i sama zarabia na życie.

Tezę przeprowadza autor w zręcznie skomponowanej akcji poprzez trzy akty komedji, której słucha się z przyjemnością, choć bez głębszych wstrząśnień duchowych. Dialog lekki, gibki, czasami dowcipny, nie klujący jednak nigdy genjalnemi sztychami szpad — parodoksów Wilde'a, znamionuje wytrawną rutynę sceniczną.

„Niezłomną żonę" zagrano u nas — o ile chodzi o role kobiece — doskonale. Rolę tytułową objęła p. Nosarzewska i dała kreację jednolitą i wytworną. Świetny tercet niewieści tworzyły pp. Trapszo (gdyby wszystkie teściowe były takie miłe!), Ładosiówna i Łozińska. Drobną rólkę starannie opracowała p. Wołoszynowska. Przedstawiciele płci brzydkiej (pp. Kieszczyński, Ratschka i Szymański) dali sylwetki znacznie bledsze i mniej wyraziste. Zwłaszcza p. Kieszczyńskiemu nie odpowiadała zupełnie liryczna rola amanta; jest to przecież typowy aktor charakterystyczny. Sztukę wyreżyserował bardzo starannie i pomysłowo p. Żytecki.

Zastępca.

W sprawie emerytur i pensyj.

W OBRONIE POKRZYWDZONYCH. — REFERAT SENATORA SOKOŁOWSKIEGO.— NALEŻY POLEPSZYĆ DOLĘ NIESZCZĘSNYCH EMERYTÓW.

Lwów, 25. maja.

Senacka Komisja skarbowo-budżetowa radziła onegdaj nad preliminarzem **emerytur i pensji.** Referentem był senator **Sokołowski.** W toku obrad senator **Decykiewicz** wystąpił przeciw **masowemu przenoszeniu funkcjonarjuszów cywilnych i wojskowych w stan spoczynku, wykazując**, że od roku zeszłego ilość osób, które z polskiej służby państwowej przeszły w stan spoczynku, wzrosła odnośnie do emerytów cywilnych **o 44 proc.**, zaś do emerytów wojskowych **o 20 proc.**

Ponieważ przez takie masowe przenoszenie w stan spoczynku Państwo traci częstokroć funkcjonarjuszów, którzy będąc w pełni sił fizycznych i umysłowych, **mogliby i powinniby oddawać jeszcze Państwu usługi**, zaś na ludność spadają z tego powodu **ogromne ciężary** w postaci emerytur, senator Decykiewicz zaproponował uchwalenie rezolucji wzywającej Rząd, ażeby przenoszenia w stan spoczynku funkcjonarjuszów cywilnych i wojskowych posiadających prawa emerytalne dokonywał tylko w razach **istotnej konieczności, nakazanej względami na dobro służby.**

Przechodząc następnie do sprawy zaopatrzenia emerytalnego **byłych austrjackich funkcjonarjuszów cywilnych i wojskowych**, senator Decykiewicz wykazał krzywdę, którą Państwo Polskie wyrządza tym emerytom, traktując ich **znacznie gorzej, aniżeli emerytów Państwa Polskiego.** W celu wyrównania tej niesprawiedliwości zaproponował mówca **podwyższenie kredytu na zaopatrzenie emerytalne emerytów cywilnych i wojskowych** o kwotę potrzebną do zrównania zaopatrzeń emerytalnych t. zw. emerytów państw zaborczych z emerytami Państwa Polskiego. Ze względu na nieżyczliwe traktowanie spraw emerytalnych przez Ministerstwo Skarbu mówca zaproponował dalej skreślenie w preliminarzu **emerytur kredytu w kwocie 40.000 zł.**, przeznaczonego na koszty prac przygotowawczych do reorganizacji systemu zaopatrzeń emerytalnych, motywując swój wniosek tem, że poprawa bytu emerytów **nie wymaga wcale kosztownych studjów**, zaś należy słusznie obawiać się, że wszelkie nowe eksperymenty wyjdą tylko na **szkodę urzędników i niższych funkcjonarjuszów.**

Zemsta skrzywdzonego fryzjera

LEKKOMYŚLNA KOKIETKA. — W SIECI CZUŁYCH SŁÓWEK I ZACHĘCAJĄCYCH SPOJRZEŃ. — MĄŻ DOWIADUJE SIĘ O WSZYSTKIEM. — TRZY STRZAŁY REWOLWEROWE. — FATALNY POŚCIG.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Londyn, w maju.

(H.) Niezwykła afera, która zakończyła się **tragiczną i niezwykłą śmiercią samobójczą** głośnego jej bohatera, zaprzątała obecnie umysły Londyńczyków. Fryzjer, **John Natter**, zjawiał się codziennie rano w pomieszkaniu bardzo zamożnego przemysłowca londyńskiego, **Jamesa Durbake'a**, aby osobiście zająć się obfitym zarostem dobrze płacącego klienta.

Natter stykał się przy tej sposobności bardzo często **z młodą i piękną żoną przemysłowca**, Edytą Durbake. Lekkomyślna pani z kokieterją odnosiła się do **bardzo przystojnego fryzjera**, nieraz wdawała się z nim w **dłuższą rozmowę**, traktowała go z wyszukaną uprzejmością, atakowała bronią **płomiennych spojrzeń i zachęcających uśmiechów.**

Skoro jednak fryzjer poszedł na lep tego postępowania i spróbował zbliżyć się do **uroczej żony swego klijenta**, pani Durbake wpadła w **istny szał gniewu i oburzenia.** Uwiadomiła o wszystkiem męża. Ten **wyrzucił fryzjera za drzwi.**

W duszy sponiewieranego człowieka **zawrzała żądza zemsty.**

Pewnego wieczoru zaczaił się fryzjer przed willą, w której mieszkali państwo Durbakowie. Wiedział, że o tej porze wyjeżdża zwykle p. Durbake do teatru czy też na koncert. I rzeczywiście niebawem **zajechało auto**, do którego wsiadła p. Durbake w towarzystwie przyjaciółki. Fryzjer **oddał do niej trzy strzały.**

Na szczęście jeden z nich tylko **lekko zranił** lekkomyślną kokietkę.

Następnie wsiadł fryzjer na motocykl i począł uciekać. W pogoń za nim puścił się pewien posterunkowy. Pościg trwał bardzo długo. Z podmiejskiej okolicy, w której znajdowała się willa Durbaków, wydostano się poza obręb Londynu.

Fryzjer, widząc, że nie uda mu się uciec, skręcił ku **przydrożnemu drzewu**, wpadł na nie całym pędem i **poniósł śmierć na miejscu.**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszego ukochanego męża i ojca, bł. p. Edwarda **Rechtera**, oraz tym, którzy później okazali nam swe współczucie, wyrażamy tą drogą nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Edwardowa z Bodeków i dr. Maurycy RECHTEROWIE. 4459

FEJLETON „GAZ. POR." z 26. V. 1928.

P. DUVERNOIS.

Prawdziwa perła.

— Tak, mój kochany, ukradłem! Raz w życiu, nie więcej. Ale ukradłem. Byłoby kłamstwem zaprzeczać temu...

Spojrzałem zdumiony na Martensa, słynnego jubilera z Champs-Elysées, eksperta przy trybunale handlu, członka jury wszystkich wystaw, znanego i ogólnie szanowanego przemysłowca i mego przyjaciela od dwudziestu lat.

— Historja tej kradzieży — mówił spokojnie Martens, zaciągając się wytwornym cygarem — jest stara, sięga jeszcze lat przedwojennych. Kobiety nosiły wówczas wielkie kapelusze, tak obarczone kwiatami, że wyglądały jak klomby i długie, bardzo długie suknie. Pewnego dnia przyszedł do mnie do sklepu mój kolega z lat szkolnych, Lucjan Sarbois, który był wówczas profesorem w jakiemś liceum paryskim. Lucjan Sarbois był dobrym chłopcem o niepokaźnym, bladym, jakby zamazanym wyglądzie, jednym z tych, którym życie układa się ciężko i zmuszonych do zajęcia w świecie odpowiedniego stopnia do ich stanowiska, by nie być narażonym na lekceważenie czy drwiny.

Lucjan Sarbois oświadczył mi z właściwym sobie zakłopotaniem:

— Mój stary, widzisz, przyszedłem cię poprosić o wielką, wielką dla mnie przysługę... Potrzebuję jakiegoś klejnotu i pomyślałem, że może dostanę go u ciebie na niezbyt ciężkich warunkach. Zostałem zaproszony z żoną na obiad do ojca jednego z moich uczniów, do Forget'a, wiesz tego słynnego, wielkiego Forget'a. Ten człowiek ma szalone wpływy, zna cały Paryż, mógłbym dostać przez niego szereg świetnych lekcyj prywatnych... Ogromnie mi zależy na tej znajomości... Ale żeby pójść na ten wieczór, gdzie będzie śmietanka Paryża, moja żona nie ma żadnego klejnotu... i biedaczka bardzo się tem martwi... Chciałbym więc coś kupić dla niej, coś niezbyt drogiego, a jednak efektownego... Patrz... naprzykład ten pendentif... ile?

Mój kolega wskazał w swej ignorancji na przedmiot bardzo kosztowny. Kiedy dowiedział się o jego cenie, uśmiechnął się melancholijnie. Wahał się długo, oglądał brylanty, perły, szafiry... Kiedy mi się jednak zwierzył, że może dysponować tylko sumą 500 franków, powiedziałem mu:

— Nie! Za tę sumę nic prawdziwego nie dostaniesz. Weź imitację. Są one dziś tak świetne, że dają najzupełniej złudzenie prawdziwych klejnotów.

I zaproponowałem mu perłę, bardzo ładną, efektowną na misternym, cienkim, złotym łańcuszku.

Zapłacił dwieście franków i uszczęśliwiony zabrał doskonale prezentujący się klejnot, którego tylko znawca mógł ocenić skromną wartość.

Powodowany wdzięcznością, kolega mój zaprosił mnie do siebie na obiad.

Myślałem, że omyliłem się w adresie, gdy zobaczyłem dom, schody, przedpokój. Wszystko to było zbyt eleganckie, jak na skromnego profesora retoryki. Ale jednak to było rzeczywiście jego mieszkanie.

Sarbois powitał mnie bardzo serdecznie, zaprowadził do salonu umeblowanego z wielkim smakiem i przedstawił swej żonie, rasowej Paryżance, delikatnej, eleganckiej i prześlicznie ubranej.

Menu obiadu było doskonałe, wina bardzo wysokich gatunków. Gdy co pochwaliłem, Lucjan odpowiadał niezmiennie:

— To zasługa mojej żony. Robi stałe oszczędności. Wie co, gdzie i kiedy można kupić.

Miałbym bardzo dobrą opinję o genjuszu kupieckim pani Sarbois, gdyby... nie pewien fakt. Oto przedstawiono mi bardzo eleganckiego i dyskretnego pana, jako dawnego przyjaciela domu.

— Znasz zbyt dobrze życie paryskie, żeby nie odgadnąć myśli, jakie mi się zaraz nasunęły...

Upłynęło kilka lat. Straciłem jakoś z oczu małżonków Sarbois. Pewnego wieczoru przyszedł do mnie Lucjan. Nos miał zaczerwieniony i wilgotne oczy.

— Moja żona jest bardzo chora — rzekł drżącym głosem — zapalenie płuc. Lekarz nie robi żadnej nadziei. Przechodziłem tędy. Nie mogłem oprzeć się chęci wstąpić tu, by uścisnąć ci rękę... W takich chwilach człowiek myśli o swoich przyjaciełach... potrzebuje podpory.

W tydzień potem list w żałobnych obwódkach oznajmił mi o śmierci pani Sarbois. Upłynęło kilka tygodni. I znowu przyszedł do mnie Lucjan. Opowiedział mi o wszystkich swoich troskach. Żona jego była doskonałą gospodynią — teraz, choć sam, nie może związać końca z końcem. Do jego wielkiego bólu dołączyły się jeszcze przykre kłopoty materjalne.

W pewnej chwili wyjął z kieszeni pendentif z perłą, który mu ongiś sprzedałem i zapytał nieśmiało:

— Czy nie byłbyś tak dobry odkupić to odemnie? Cóż ja będę z tem teraz robił? A upewniam cię, że dziś nawet stufrankowy banknot bardzo mi się przyda...

Natychmiast wypłaciłem mu żądaną sumę. Ale w chwili, gdy miałem umieścić pendentif między imitacjami, zdziwił mnie ciężar i blask perły. Przyjrzałem się jej uważnie. Sprawdziły się moje podejrzenia: ta perła była prawdziwa...

Podniosłem oczy na mego przyjaciela. Zaczerwienił się i wyjąkał:

— Co... może jest trochę uszkodzona... może żałujesz, żeś tyle za nią dał.

A we mnie toczyła się walka... co robić? zamieniona perła miała wartość pięciu tysięcy franków... może więcej... ale wyjawić mu prawdę, czyżby to nie było zniszczyć brutalnie wszystkie wspomnienia biednego człowieka? Czyż mogłem zrujnować tak odrazu wszystko, na co się złożyły długie lata szczęścia? Czyż mogłem, demaskując prawdę, zranić go tak boleśnie i rzucić cień na nieskalaną pamięć jego najdroższej zmarłej? Czyż miałem prawo robić mu taką straszną krzywdę?

Musiałem zdecydować się odrazu. Milczenie moje już wydało mu się podejrzane.

— Nie — odrzekłem opanowanym głosem — perła nie jest wcale uszkodzona. Jestem szczęśliwy, że mogę ci wyświadczyć tę drobną przysługę...

I uściskałem go serdecznie.

Przez pewien czas przechowywałem tę perłę. Sprzedałem ją przy pierwszej sposobności. Całą sumę przeznaczyłem na cele dobroczynne.

Mimo to jednak nie mogę się dotąd uspokoić. Okłamałem Lucjana Sarbois i okradłem go.

Ale czyż mogłem postąpić inaczej?

Tłum. **F. M.**

Ze spraw miejskich.

Podwyżka cen biletów tramwajowych jest prawdziwą prowokacją ludności.

NAJDROŻSZY TRAMWAJ, ALE ZA TO NAJGORSZY. — JAKIE SĄ POWODY OBNIŻENIA FREKWENCJI W TRAMWAJACH. — CZY ZA NIEUDOLNĄ ORGANIZACJĘ PRZEDSIĘBIORSTWA MA PONOSIĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ LUDNOŚĆ MIASTA?

Lwów, 25 maja.

(.) Groźba, która od szeregu miesięcy zawisła nad Lwowem, wywołując powszechne zaniepokojenie i najżywsze protesty mieszkańców miasta, staje się obecnie rzeczywistością.

Komisja budżetowa uchwaliła **podwyżkę cen biletów tramwajowych.** W malstrom zawrotnej polityki podatkowej p. kom. Strzeleckiego zostały wciągnięte **najmniej wytrzymałe finansowo sfery ludności:** skazani na głodowe pobory urzędnicy, i równie marnie płatni robotnicy, słowem, pracownicy umysłowi i fizyczni wszelkich kategorji, którzy spiesząc do swych zajęć, **muszą posługiwać się tramwajem.**

Jeśli te podwyżki, co dziś można przyjąć już niemal za pewnik, uchwali idąca — jak wiadomo — z jagnięcą uległością na pasku p. komisarza rządu Rada Przyboczna, to w najbliższym czasie **Lwów będzie miał najdroższy tramwaj w całej Polsce.**

Podwyżki tramwajowe uzasadnia się tem, że M. Z. E. jest **przedsiębiorstwem dochodowem, opartem na kalkulacji kupieckiej,** nie może zatem w stosunku do ludności kierować się takiemi pobudkami, jak instytucje dobroczynności publicznej.

Gdybyśmy nawet pod tym kątem widzenia chcieli rozpatrzyć sprawę obecnych podwyżek, to wypadałoby się w takim razie zapytać, **czy istotnie świadczenia kupieckie lwowskiego M. Z. E. warte są tej ceny, jaką za nie żądają?** Bo każdy przecież przyzna, że **jeśli kupiec każe sobie słono płacić za towar, to odbiorca ma conajmniej prawo żądać, aby ten towar był dobry.**

Tymczasem tego chyba o lwowskim tramwaju nie może nikt w świecie powiedzieć. Przeciwnie, można przyjąć za pewnik, że **jeśli będziemy mieli we Lwowie najdroższy tramwaj w Polsce, to jest on za to także i najgorszy.**

I zaiste każdy, komu na sercu leży dobro i dobytek naszego miasta, z największem ubolewaniem **musi patrzeć na to, jak obecne nieudołężne rządy rujnują ten wspaniały dorobek, jaki miastu zostawił w spuściźnie dyrektor Józef Tomicki.** Dzięki świetnemu talentowi organizacyjnemu twórcy lwowskich Zakładów elektrycznych, który swojemu ukochanemu dziełu poświęcił szereg lat pracowitego żywota, **lwowskie M. Z. E. stanęły na prawdziwie wysokim poziomie.** Niezwykle sprawna administracja, której nienaganne funkcjonowanie było w pierwszej linji zasługą sprężystego, pełnego energji dyrektora, mogły służyć za wzór innym instytucjom tego rodzaju i być dumą naszego miasta. Na równie wysokim poziomie stała organizacja techniczna.

Niestety już w niewiele lat po śmierci śp. dyr. Tomickiego, na tem wspaniałem jego dziele ukazują się niebezpieczne rysy. Gdy brakło jego sprężystego kierownictwa i jego wiedzy fachowej, **MZE. zaczyna się powoli ale pewnie rozprzęgać i załamywać.**

Mimo olbrzymich nakładów i świadczeń gminy dla tej instytucji, **tramwaje lwowskie przedstawiają się opłakanie.** Cały szereg wozów w czasie deszczu może służyć jako **ruchome kąpiele natryskowe, lub też pralnie dla garderoby pasażerów.**

Niemniej wesoło przedstawia się **organizacja ruchu.**

Tramwaje nasze jak dobrze zgrana sfora psów pędzą stale w **jednym kierunku, tuż jedne za drugiemi, gdy natomiast ani jednego nie można się doczekać w przeciągu kwadransa lub nawet pół godziny nieraz zdążającego w stronę przeciwną.**

Że skutek tego jest taki, iż stale **niektóre wozy są przepełnione aż do rozsadzenia, podczas gdy inne świecą pustkami oraz że na tem cierpi poważnie frekwencja publiczności, to rzecz jasna.** Weszło już bowiem w przysłowie, że tramwajem lwowskim może tylko jeździć człowiek, mający bardzo wiele wolnego czasu.

Jeśli w dalszem następstwie tej wadliwej organizacji ruchu tramwajowego frekwencja się obniża i spada dochodowość przedsiębiorstwa, to rzecz tę w bardzo prosty sposób rozstrzyga włodarz naszego miasta: — „niech za to płaci publiczność", bo wszak największą sztuką rządzenia jest drzeć łyka z potulnych łyków miejskich. Jednakże i dobroduszny ludek lwowski zaczyna mieć dosyć tego wszystkiego, a posunięcie tramwajowe można uważać na szachownicy p. Strzeleckiego za początek końca.

—o—

Uzupełnienie Rady Przybocznej
Komisarza Rządu

POWIĘKSZONO O 10 CZŁONKOW SKŁAD RADY PRZYBOCZNEJ. — NADTO MIANOWANO 6-CIU RADNYCH W MIEJSCE USTĘPUJĄCYCH CZŁONKÓW.

Lwów, 25. maja.

(). W dniu wczorajszym odeszły z Województwa do Magistratu mianowania nowych członków Rady Przybocznej. W skład Rady wchodzą: **dr. Stefan Banach,** profesor Uniw., **dr. Aleksander Zakrzewski,** prof. Uniw., **dr. Aleksander Domaszewicz,** lekarz, **dr. Wacław Mejbaum,** redaktor, **dr. Włodzimierz Koskowski,** prof. Uniw., **inż. Konrad Lisowski, Władysław Dulski,** robotnik stolarski, **Andrzej Kusyk,** przewodniczący Związku drukarzy, **dr. Antoni Nowak-Przygodzki,** adwokat, **inż. Michał Kolbuszowski,** wiceprezes Izby inż., **inż. Józef Awin,** przemysłowiec, **dr. Adolf Rothfeld,** adwokat, **Kazimierz Maksymowicz,** przewodniczący Związku kupców, **dr. Henryk Süsser,** wicedyrektor Banku Hipotecznego, **Tadeusz Drzymuchowski,** dyrektor Pow. Kasy Chorych i **Tadeusz Höflinger.** Z mianowanych nowych członków Rady Przybocznej sześciu wchodzi w miejsce ustępujących radnych, zaś o dziesięciu członków Rada Przyboczna została powiększona.

Mąż katem i sutenerem własnej żony

BESTJALSKI OSOBNIK ZMUSZAŁ ŻONĘ BICIEM DO NIERZĄDU. — WYWOZIŁ JĄ NA „GOŚCINNE WYSTĘPY" NA PROWINCJĘ, STRĘCZYŁ „ZNAJOMOŚCI", A CAŁY ZAROBEK ZABIERAŁ.

Lwów, 25 maja.

(—) O policję lwowską a głównie o Brygadę sanitarno - obyczajową oparła się wczoraj znowu jedna ze spraw, które budzą najwyższy wstręt i odrazę i nie pozwalają zapominać, że między **ludźmi znajdują się potwory znacznie groźniejsze od najniebezpieczniejszych zwierząt.** W momentach takich w uczciwym człowieku rodzi się żal, że prawodastwo dzisiejsze nie uznaje amerykańskich metod doraźnego karania takich zbrodniarzy. Niestety nie poraz pierwszy przychodzi nam stwierdzić, że ustawodastwo nasze w wielu wypadkach jest aż **nazbyt liberalne,** a ponadto wymiar sprawiedliwości zbyt łagodny.

Refleksje te mimowoli nasuwają się nam w związku z wypadkiem, o którym będzie mowa. Czyż bowiem **człowieka, który własną żonę sprzedaje i stręczy do nierządu,** ciągnąc z tego zyski, nie należy nazwać potworem znacznie niższym od zwierzęcia?

Oto w brygadzie sanitarno-obyczajowej zgłosiła się onegdaj Katarzyna Tassowa, żona Franciszka Tassa z doniesieniem, że **mąż maltretuje ją, katuje i bije, zmuszając do uprawiania nierządu, z którego** zyski zabiera. Gdy nieszczęśliwa próbowała stawiać opór, **zbrodniarz w nielitościwy sposób katował ją. Jak zeznała Tassowa, mąż** wywoził ją często na prowincję i tam sam wyszukiwał jej **amatorów,** poczem odbierał otrzymane przez nią pieniądze. Niedawno **wywiózł ją do Kolomyi,** zajechał z nią do jakiegoś osobnika, poczem zawiózł ją **do kawiarni „City"** i werbował przygodnych „gości", **pod groźbą bicia wysyłając ją do hotelu.** W czasie pobytu w Kolomyi „zarobił" na niej w ten sposób **kilkadziesiąt złotych.**

Zbrodniczego męża aresztowano i odstawiono do więzienia karnego przy ul. Batorego.

—o—

Z dnia.

I LWÓW TAKŻE ZATRUWAJĄ GAZY!

Jeszcze gorsze niż Hamburg. — A nikogo to nie obchodzi!

Lwów, w maju.

(=) Głośną się obecnie stała w całej Europie eksplozja w Hamburgu gazu trującego, t. zw. **„fosgenu".** Lwów może w tym względzie **znakomicie rywalizować** z miastem niemieckiem i rościć sobie **słuszne pretensje** do sławy **z tego powodu.**

Istnieje bowiem przy ul. Chorążczyzny znana łaźnia Ducheńskiego, będąca własnością magistratu. Wydziela ona potworne fale dymu zatruwającego swemi zgniłemi wyziewami przedewszystkiem przyległe miejsca: a więc **plac Dąbrowskiego, ul. Cichą, Ossolińskich, Chorążczyzny** itd.

Powietrze w tych stronach jest wprost nasycone, jak gąbka, **ohydnemi miazmatami,** a cierpią na tem oczywista również okolice dalsze, choć nie w tym stopniu.

Jest tu miejsce dla ingerencji znanego z energji **p. kom. Strzeleckiego,** który mógłby wglądnąć w tę sprawę, niszczącą **zdrowie wielu tysięcy ludzi,** mieszkających w danej dzielnicy. Byłoby to z pewnością pożyteczniejsze, niż **redagowanie niezliczonych sprostowań,** nic nie prostujących albo wnoszenie skarg sądowych przeciwko **„Gazecie Porannej",** które się potem musi cofać.

20-lecie działalności Tow. heraldycznego.

Lwów, 25. maja

Zagadnienia nowoczesnej naukowej heraldyki i genealogji długi czas nie mogły znaleźć właściwego wyrazu organizacyjnego. Stało się to dopiero w r. 1905, wzgl. 1906, kiedy to we Lwowie powstał **skromny zawiązek** pierwszego w Polsce wogóle **„Towarzystwa heraldycznego",** obecnie na mocy nowego statutu przekształconego w **„Polskie Towarzystwo heraldyczne".**

Z tych skromnych zawiązków w ciągu niespełna dwu lat powstała organizacja na tyle silna, że mogła się ważyć **na własne publikacje.**

Przyczynił się do tego fakt, że we Lwowie przebywał wówczas obecny profesor Uniw. krakowskiego, **dr. Władysław Semkowicz,** który w ramy organizacji tchnął **silnego ducha inicjatywy i pracy.** Na pamiętnem posiedzeniu dnia 9. maja 1908 r. tymczasowy komitet redakcyjny ówczesnego zarządu Towarzystwa heraldycznego, uchwalił z dniem 1. czerwca 1908 wydawnictwo „Miesięcznika heraldycznego" w objętości 1 arkusza, oraz wydawanie co roku 1 tomu „Rocznika heraldycznego", mającego zawierać obszerniejsze rozprawy naukowe, oraz **zbiory materjałów historycznych.** Redakcję tych wydawnictw objął wówczas prof. Semkowicz, który do dziś dnia pracą wydawniczą z niezmordowaną energją kieruje.

Upamiętnieniem tej chwili jest obchodzone obecnie **dwudziestolecie** w skromnych rozmiarach Walnego Zgromadzenia. Szereg roczników „Miesięcznika" i szereg potężnych tomów „Rocznika" jest świadectwem żmudnej pracy redaktora i obecnego prezesa przy udziale zarządu. Wśród nazwisk w charakterze pracowników i wydawców figurują nazwiska Z. L. Radzimińskiego, L. Białkowskiego, O. Haleckiego, H. Kozierowskiego, J. D. Wąsowicza, St. Dziadulewicza, K. Sochaniewicza ks. Z. Kozickiego, M. Friedberga itd., by wymienić nazwiska pierwsze z brzegu.

KRONIKA

25 Maja
Piątek
Grzegorza VII.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Piątek, 25. bm. „Niezłomna Żona".

Sobota, 26. bm. o 3.30 pop. „Tartuffe" (Świętoszek).

Sobota, 26. bm. o 7.30 wiecz „Opowieści Hoffmana".

Niedziela, 27. bm. o 3.30 pop. „Małżeństwo Loli".

Niedziela, 27. bm. o 7.30 wiecz. Pomsta Jontkowa".

TEATR NOWOŚCI:

Piątek, 25. bm. „Młodość w maju".

Sobota 26. bm. o 8 w. „Młodość w maju".

Niedziela, 27. bm. o 3.30 pop. „Lady Chic".

Niedziela, 27. bm. o 3 wiecz. „Młodość w maju".

*

Teatr Wielki powtarza dziś fascynującą nowość: głośną komedję W. S. Maugham'a „Niezłomna żona", będąca „clou" bieżącego sezonu na największych scenach zagranicznych. Środowa premjera tej świetnej komedji angielskiej — wyreżyserowanej i granej doskonale na naszej scenie — odniosła pierwszorzędny sukces artystyczny i była burzliwie oklaskiwana przez publiczność, szczelnie wypełniającą teatr. Niezwykła ta nowość ma zapewnione powodzenie. — Jutro, w sobotę popołudniu, o godz. 3.30, specjalnie dla młodzieży szkolnej, nieśmiertelne arcydzieło komedji francuskiej „Tartuffe" (Świętoszek) Moliera, w premjerowej reprezentacji artystycznej, z p. Rasińskim w roli tytułowej. Ceny miejsc najniższe. — Jutro wieczorem, o godz. 7.30 czarująca opera fantastyczna J. Offenbacha „Opowieści Hoffmana", w doborowej reprezentacji artystyczno-wokalnej, pod kierownictwem muzycznem dyr. J. Bojenowskiego.

Teatr Nowości powtarza dziś i jutro arcywesołą i niezwykle melodyjną operetkę L. Falla „Młodość w maju", której przedstawienia wkrótce będą przerwane, z powodu urlopu artystów operowych, uczestniczących w inscenizacji ten nowości.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 26. bm. o 7.30 wiecz. „Sen", wyst. gośc. „Sceny Nowej". Zniżki ważne.

Niedziela, 27. bm. o 4 popoł. „Sen", wyst. gośc. „Sceny Nowej".

Niedziela, 27. bm. o 7.30 wiecz. „Sen", wyst. gośc. „Sceny Nowej".

*

REPERTUAR „NOWEJ SCENY".

W sobotę 26. bm. o 7.30 w. występ gościnny teatru „Nowa Scena". Premjera „Sen" F. Kruszewskiej.

*

Występy gościnne teatru „Scena Nowa" w sali Teatru Małego, zaczynają się w sobotę, dnia 26. bm. o 7.30 wieczorem. Artyści Reduty warszawskiej i wileńskiej, zrzeszeni pod nazwą teatru „Scena Nowa", kierunek artystyczny, którego objęli b. reżyserzy Reduty J. Kochanowicz i E. Wierciński, grać będą niezwykle interesującą, poruszającą najbardziej palące zagadnienia odrodzonej Polski, sztukę F. Kruszewskiej p. t. „Sen o żywym księciu". Sztuka ta wystawiona przez zespół „Sceny Nowej" w Poznaniu, Wilnie, Warszawie, graną była po 40—45 razy z rzędu z niebywałym sukcesem. Powodzenie to świadczy o nieprzeciętnych walorach sztuki i o wysoce artystycznej inscenizacji, wyrażającej się w doskonalem zharmonizowaniu gry aktorskiej, reżyserji, oprawie dekoracyjnej i kostjumowej, ilustracji muzycznej, układzie tańców. Rolę główną odtworzy p. Malanowicz Niedzielska b. artystka Teatru Narodowego. Reszta ról jest obsadzona b. artystami Reduty, którzy z p. Wiercińskim jako pajacem na czele, dają prawdziwy koncert gry zespołowej.

*

Świąteczny program „Scali". Występujący w Domu Narodnym teatr rewjowy przygotował na dni następne nader urozmaicony i bogaty program, tembardziej, że na te dnie przypadają święta. I tak w piątek, sobotę i w niedzielę odbędą się po dwa przedstawienia o godz. 3.30 popoł. i 8.15 wieczorem. Dyrekcja „Scali" dołożyła wszelkich starań, aby przedstawienia te stały na wysokim poziomie artystycznym, przyczem powtórzone będą obydwa dotychczasowe programy w premjerowej obsadzie. Dziś zniżki ważne.

Dziwak-odludek 37 lat zamknięty w dobrowolnem więzieniu.

DOPIERO PO ŚMIERCI OKAZAŁO SIĘ, ŻE BYŁ KREZUSEM.

Nowy Jork, w maju.

(+) W Filadelfji zakończył niedawno życie osobliwy dziwak. Był to niejaki Paweł **Shelley. Od 27 lat**, tj. od zgonu swej żony, skazał się na

dobrowolne więzienie domowe,

nie wychodząc ani krokiem ze swego ubogiego domku, położonego na przedmieściu. Sąsiedzi, po bezskutecznych próbach wyciągnięcia go z tej pustelni, podjęli się **uskuteczniać jego aprowizacje**. Codziennie na progu **składano mu pożywienie**, za które należytość była już przygotowana z góry

w blaszanej puszce.

W ten osobliwy sposób odludek przeżył 27 lat, nie chcąc nic wiedzieć o świecie zewnętrznym. Dopiero niedawno, gdy przez trzy dni sąsiedzi znajdywali żywność nienaruszoną, powzięli podejrzenie, że z Shelleyem **stało się coś złego**. Zawołano policję, która wyważyła drzwi i w izbie znalazła zimne

zwłoki starca.

Przyczyną zgonu był **uwiąd starczy.**

Najosobliwsze jednak odkrycie zrobiono przy badaniu inwentarza. Oto w leżącej na stole ogromnej biblji znaleziono —

7 miljonów dolarów

w banknotach 1000-dolarowych.

Tak więc rzekomy nędzarz dosłownie **umarł na skarbach**, które mogły mu zapewnić żywot luksusowy, a obecnie przypadną dalszym krewnym.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Księżniczka Szelmutka".

AVENUE: „Blaski i Nędze Życia Kurtyzany".

„BAJKA": „Verdun".

CASINO: „Igrzysko namiętności".

CHIMERA: „Urwipołeć".

FATAMORGANA: „Niewolnica Szeika".

KOPERNIK: „Królewicz się bawi". — „Przygody na Alasce".

LEW: „Wenus z Wenecji".

MARYSIEŃKA: „Królewicz się bawi". Przygody na Alasce".

NOWOŚCI: „Indje, kraina baśni" oraz 2-aktowa komedja.

PALACE: „Ofiara kabaretu hong-kong"

„PASAŻ": „Verdun".

UCIECHA: „Czarny Pirat".

*

Sensacyjny poranek kinematograficzny. Staraniem sekcji kulturalno-oświatowej **klubu sportowego Policji Państwowej województwa lwowskiego,** odbędzie się **w niedzielę dnia 3. czerwca o g. 12-tej w południe w sali kina „Palace" sensacyjny poranek kinematograficzny,** na którym wyświetlony zostanie po raz ostatni we Lwowie potężny dramat w 10 aktach pt. **„Biała siostra" z Liljaną Gish i Kolmanem** oraz wspaniała komedja w 8 akt. z Har. Loydem, nadto szereg pieśni nastrojowych i romansów cygańskich odśpiewa znana pieśniarka **p. Nina Kulczycka.** Bilety po znacznie zniżonych cenach do nabycia w dniu poranku od g. 9 rano przy kasie kina „Palace".

Pośmiertna Wystawa obrazów Kazimierza Kostynowicza. Pragnąc uczcić pamięć zasłużonego, przedwcześnie zmarłego artysty-malarza śp. Kazimierza Kostynowicza, który zarówno życiem swojem, jak działalnością obywatelską i artystyczną związany był ściśle z Lwowem, utworzony w tym celu komitet urządza wystawę pośmiertną Jego obrazów w salach Kasyna i Koła lit.-art. we Lwowie. Wystawa ta obejmie obrazy, które pozostały w pracowni śp. Kostynowicza. Obrazy te będą sprzedawane, oraz wylosowywane na urządzonej później loterji. Wystawę tę uzupełnią również obrazy, znajdujące się w rękach prywatnych. Celem ułatwienia zwiedzenia wystawy Komitet ustanowił bardzo niską cenę wstępu w kwocie 50 gr.

Zamknięcie wystawy dywanów wschodnich pt. „Wschód mahometański" wskutek niezwykłej frekwencji odroczone zostało do 28. bm. do 3 popoł. Wystawa wzbudziła zainteresowanie u szerokich sfer. Wystawa otwarta codziennie od 10-3 w lokalu Tow. P. S. P., ul. Dzieduszyckich 1. (boczna brama Muzeum Przemysłowego).

Zorganizowany ku uczczeniu dnia Imienin Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego komitet „Rautu bez rautu" zawiadamia uczestników, że uzyskaną sumę przesłał w myśl życzenia Czcigodnego Solenizanta na rzecz Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie.

Egzaminy kwalifikacyjne do Zw. Artystów Scen Polskich. Związek Artystów Scen Polskich, Gniazdo Lwów, zawiadamia, że egzaminy odbędą się w bieżącym roku jedynie w Warszawie, a mianowicie, dla adeptów opery, operetki, rewji i baletu w dniach 28, 29 i 30 czerwca, zaś dla adeptów dramatu w dniach 8, 9 i 10 lipca. Zgłoszenia adeptów, pragnących przystąpić do egzaminów z działu opery, operetki rewji i baletu, przyjmuje Zarząd Gniazda ZASP. we Lwowie w Teatrze Wielkim do dnia 15. czerwca, z działu dramatu do dnia 25. czerwca. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie we Lwowie, ul. Nabielaka 67. Wpisy na pierwszy kurs seminarjum przyjmuje się bezwarunkowo tylko do 19. czerwca. Do wpisu należy się zgłosić osobiście lub listownie.

Rodzina sieroca, dzieci po poległych w obronie Lwowa i Kresów wschodnich we Lwowie zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie na dzień 2. czerwca 1928, o godz. 17.30, w sali posiedzeń Redakcji „Wieku Nowego" we Lwowie, ul. Sokola 4, II. p. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4) Wybór Zarządu i Komisji rewizyjnej. 5) Wnioski i interpelacje.

Z Polskiego Tow. Ekonomicznego. We wtorek 29. bm. o 6-tej wiecz. w sali Izby przem.-handlowej we Lwowie odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Tow. Ekonomicznego. Na zakończenie wygłosi odczyt p. Dr. Feliks Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego, na temat „Obawy o przyszłość złota". Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Walne Zgromadzenie Polskiego Tow. Heraldycznego we Lwowie, połączone z uroczystym obchodem 20-lecia działalności wydawniczej Towarzystwa, odbędzie się w piątek dnia 25. bm. o godz. 6 wieczorem w Muzeum Sobieskiego Rynek l. 6. Po Walnem Zgromadzeniu o g. 7 odczyt p. Marjana Friedberga z Krakowa pt. „Geneza rycerstwa".

Związek Oficerów Rezerwy Koło Lwów, ma natychmias stdo obsadzenia 2 posady w VII. st. służbowym tylko dla członków Związku. O posady te mogą się ubiegać tylko prawnicy z ukończonemi studjami. Konieczna praktyka sądowa, względnie administracyjna. — Bliższe informacje w sekretarjacie Związku Oficerów Rezerwy, Lwów, pl. Marjacki 4, III. p. (Hotel Europejski), w godzinach od 17—19, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Związek Podoficerów Rezerwy urządza „Dwa Wielkie Festyny" w niedzielę i poniedziałek dnia 27. i 28. bm. na boisku 40 pp. na Pohulance. Początek o g. 3 popoł.

Narodowa Organizacja Kobiet VI. dzielnicy urządza każdej niedzieli o 4-ej popoł. w sali szkoły Jordanowskiej przy ul. **Listopada 52 Pogadankę** z obrazami świetlnemi dla starszych i dzieci.

Lutnia-Macierz wzywa P. T. członków na próbę generalną w sobotę 26. bm. o 7 wiecz. Obecność wszystkich bezwzględnie wymagana.

(—) **Włamania i kradzieże.** Feliks Michalski, krawiec zam. przy ul. Łyczakowskiej 93 doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do mieszkania i skradli garderobę wartości 430 zł. — Na szkodę Symche Rappaporta, zam. Rappaporta 43, skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę i bieliznę. — Z mieszkania Fani Ćwik, zam. przy ul. Żółkiewskiej 27 skradziono wczoraj płaszcz czarny damski wartości 150 zł.

(—) **Oszust w mundurze żołnierza.** Władysław Hrabin, właściciel kiosku przy ul. Piekarskiej doniósł policji, iż w czasie jego nieobecności do kiosku, w którym siedziała córka jego, przyszedł jakiś żołnierz i zażądał 200 znaczków pocztowych po 25 gr., oraz pięć paczek tytoniu i tutek, a po otrzymaniu tych przedmiotów oświadczył, że niema pieniędzy, poczem znaczki, które były zapakowane w kopertę już oddał z powrotem, twierdząc, że za chwilę przyniesie pieniądze. Po odejściu jego córka Hrabina zajrzała do pozostawionej koperty i stwierdziła, że był tam tylko złożony arkusz papieru. H. poniósł szkodę na około 50 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Fr. Tycholisa za kradzież artykułów spożywczych ze sklepu Salomona Grüfla, Wł. Perskiego za kradzież kosza z drobiazgami na szkodę Pawła Kaszczaka, Józefa Blanka za usiłowaną kradzież 130 zł. na szkodę Majera Müllera oraz Rózię Steinberg, zatrudnioną w restauracji Fliessera przy ul. Jagiellońskiej za systematyczną kradzież sardynek, likierów itd. wartości 300 zł.

(—) **Wóz parokonny najechany przez tramwaj.** U wylotu ul. Czarneckiego i Łyczakowskiej wóz tramwajowy nr. 8 najechał wczoraj na Romana Turka, rolnika z Hermanowa, który jechał zaprzęgiem parokonnym. Zderzenie było tak silne, że wóz doznał uszkodzenia, a koń ciężkiego potłuczenia. Szkoda wynosi 230 zł.

(—) **Aresztowanie nieludzkiego furmana.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Jana Wołoszyckiego, woźnicę, zajętego w firmie Jakóba Sznipa, który jadąc wozem naładowanym towarem blawatnym o wadze 200 kg. bił konie do tego stopnia, że oburzona publiczność omal go nie zlinczowała.

(—) **Nie hotel „Angielski" lecz „Narodowy".** Przed kilku dniami donieśliśmy, że dwie panienki lekkich obyczajów w hotelu Angielskim okradły jednego gościa i zostały aresztowane. Obecnie stwierdzamy na podstawie zapisków policyjnych, że kradzież ta miała miejsce w hotelu Narodowym, znajdującym się obok hotelu Angielskiego.

(—) **Echa procesu „Rozwój-filmu".** W sprawozdaniu z drugiego dnia rozprawy podaliśmy, że jako świadek słuchany był p. Roman Mackford, który wniósł do rozprawy wiele humoru. Mianowicie miał on liczyć lat 14 i na ową sławną rewję warszawską dostał się gratis wzamian za to, że wniósł na salę bęben. Tymczasem odnośny ustęp sprawozdania został zniekształcony, albowiem cała treść tych zeznań odnosiła się nie do osoby p. Mackforda, lecz do Romana Mackura, który te zeznania złożył.

Uboga staruszka, 65 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

Z kraju.

Pociąg przejechał furmankę. Minionej nocy pociąg pośpieszny Kraków—Warszawa najechał w pobliżu Pruszkowa pod Warszawa na przejeżdżającą przez tor furmankę. Furmanka została doszczętnie zniszczona, a woźnica poniósł śmierć na miejscu.

Ze świata.

Nagły obłęd chirurga przy operacji. W jednym z sanatorjów budapeszteńskich operowany był znany poeta węgierski Jan Varsagh. Narkozę przeprowadził asystent, który w pewnym momencie postradawszy zmysły wlał pacjentowi eter do oczu. Operator zauważył to i po przeprowadzeniu ponownej operacji zdołał uratować wzrok Varsagha. Wkrótce potem przewieziono asystenta do szpitala warjatów.

Odpowiedzi Redakcji.

WPan Stanisław Kędlarski. Trembowla. Nie mogliśmy skorzystać z przesłanej fotografji, albowiem i list i fotografię otrzymaliśmy w bardzo spóźnionym terminie.

WPan Józef Wiśniewski, 44 p. strzelców kresowych, Równe. Donosimy z przykrością, że z przesłanego nam artykułu nie możemy skorzystać, jako mającego znaczenie zbyt lokalne.

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 98 Dodatek tygodniowy do Nr. 8511 z dnia 26 maja 1928.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Dwudziestolecie Hasmonei.
1908 -- 1928.

Lwów, 25. maja.

Sport lwowski przeżywa 27. maja br. uroczysty dzień. W dniu tym bowiem święci jubileusz najpotężniejszy żydowski klub sportowy w Polsce **jubileusz dwudziestoletniego istnienia. 1908—1928** — szmat czasu! W obu tych cyfrach zamyka się okres dziejów klubu, który powstał **ze słabych zawiązków** i rozwinął się do rzędu najsilniejszych towarzystw sportowych w Polsce.

Droga, po której pięła się Hasmonea, najeżona była kolcami, o wiele większemi, niż szlak, który prowadził ku szczytowi inne towarzystwa sportowe. Hasmonea bowiem ze względu na swe specyficzne zabarwienie musiała siłą faktu dotrzeć do mas żydowskich, które albo nie miały pojęcia o sporcie, albo uważały sportowców za ludzi pomylonych. Taki nieświadomy materjał ludzki przyciągnąć **na swoją stronę**, uczynić go najwierniejszym swoim adherentem — to nielada sztuka. — Hasmonea dokazała tej sztuki, sympatycy jej bowiem rekrutują się z tych **ciemnych mas**, które całe życie cisną się w **brudnych, ciasnych izdebkach**. Ona to wyprowadziła na słońce rękodzielnika i rzemieślnika, pozwalając mu korzystać z dobrodziejstwa światła i powietrza.

Zauważyć wypada, że inne żydowskie towarzystwa sportowe w Europie przeżywają obecnie ciężki kryzys. Makkabi berneńska, Viro budapeszteński ledwie wegetują. Hakoah wiedeński, Makki i Jutrzenka krakowskie **znajdują się na równi pochyłej**. W porównaniu z temi towarzystwami, które niegdyś były potężne i zasobne, a obecnie wiele straciły z dawnego blasku, widzimy dokładnie ekspanzję rozwoju Hasmonei, która nie tylko że nie stoi na jednem miejscu, ale przeciwnie zdradza ogromny **pęd ku górze**.

Przechodząc z kolei do dwudziestoletniej historji klubu zaznaczyć należy, że Hasmonea zawiązała się za inicjatywą bł. p. Adolfa Kohna **w roku 1908**. Rok później zatwierdziło namiestnictwo statut Hasmonei, która na boiskach Zniesienia i Zamarstynowa rozgrywa swe zawody piłkarskie z Czarnymi, Pogonią, Lechią i Makkabi krakowską. W roku 1910 przydzielił austrjacki związek sportowy obecną jubilatkę **do swej II klasy**. Do wybuchu wojny rozwinęła ona się znacznie, a nawet rozpoczęto prace około **budowy własnego boiska**. Wojna położyła kres wszelkim tym zamierzeniom. Życie sportowe we Lwowie ogólnie zamarło. Dopiero po wojnie w roku 1920 wydzierżawiono kompleks gruntu za rogatką Łyczakowską i przystąpiono do budowy własnego boiska. Praca około budowy boiska napotykała na wielkie trudności, z chwilą jednak, gdy na czele klubu stanął **dr. Roller**, można było wreszcie urzeczywistnić upragniony cel. W 1923 nastąpiło otwarcie boiska Hasmoneji połączone z **15-nasto letnim jubileuszem klubu**.

Od r. 1923 następuje **świetny okres rozwoju Hasmonei**. W pięciu latach zdołała ona wybić się do rzędu **najsilniejszych klubów sportowych w Polsce**, a jej sekcja piłki nożnej może się poszczycić zwycięstwami odniesionemi nad najlepszemi zespołami kraju.

Obecnie posiada Hasmonea **12 sekcji**, a to: boksu, hockeyu, lekkoatletyki, piłki nożnej, piłki ręcznej, pływactwa, piłki wodnej, sportów zimowych, tennisu, szermierki, turystyki i kolarstwa.

Z sekcji tych wybiły się na plan pierwszy **sekcja piłki nożnej, sekcja bokserska i kolarska**.

Do wieńca życzeń, jakie z całej Polski słać będą wszystkie organizacje sportowe przyłączy się też i cały sportowy Lwów, życząc Jubilatce dalszego pomyślnego rozwoju na niwie sportowej.

Józef Markus.

*

PROGRAM UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH.

Sobota 26. bm.:

Godz. 10 rano: Uroczyste nabożeństwo w Templum (ul. Żółkiewska). — Godz. 3 popoł.: Zabawy dla dzieci z udziałem „Szkółki Radosnej" Anny Mundówny i ZTG. Dror, popis gimnastyczny pań i panów. Zawody w siatkówce między drużynami mieszanemi Hasmonea—Bar-Kochba. Zawody w piłce ręcznej między drużynami żeńskiemi Hasmonea—Dror. — Godz. 5.30 popoł.: Zawody footbalowe Czarni—Makkabi (mistrz.). — G. 7.30 wiecz.: Uroczysta akademja w dużej sali (Wilna) kahału ul. Bernsteina. — Godz. 8.30 wiecz.: Ogólno-polskie zawody bokserskie z udziałem najlepszych zawodników Poznania, Warszawy, Górnego Śląska i Lwowa. Zawody te odbędą się w gmachu pocyrkowym ul. Kopernika.

Niedziela 27. bm..

Godz. 10 rano: Złożenie wieńców na grobach zmarłych członków ŻKS. Hasmonea. — Godz. 1.30 popoł.: Finał zawodów footbalowych dla drużyn żyd. B i C kl. Małopolski wschodniej. Godz. 3 popoł.: Rewja czynnych członkiń i członków Klubu. Poświęcenie Sztandaru Klubowego i wbijanie pamiątkowych gwoździ. Przemówienia delegatów, Władz i Stowarzyszeń. Koncert orkiestry 40 pp. — Godz. 4 popoł.: Zawody footbalowe Pogoń—Vasas (Budapeszt) oraz Hasmonea—Makkabi (Wilno). — Godz 8.30 wiecz.: Finał ogólnopolskich zawodów bokserskich w gmachu pocyrkowym ul. Kopernika. Godz. 11 w nocy: Uroczysty bankiet jubileuszowy.

Poniedziałek 28. bm.:

Godz. 11.30 przedpoł.: Przejazd kolarzy żydowskich głównemi ulicami m. Lwowa. — Godz. 4 popoł.: Zawody footbalowe Pogoń—Czarni. — Godz. 5.30 popoł.: Zawody footbalowe Hasmonea—Vasas (Budapeszt).

Wszelkie wyżej wymienione zawody sportowe odbędą się na boisku ŻKS. Hasmonea w **Krzywczycach** (za rogatką Łyczakowską).

W przerwie między meczami piłkarskiemi w niedzielę 27. bm. odbędzie się **rozdanie nagród zwycięzcom** turnieju piłkarskiego dla drużyn B i C klasy.

Przy tej sposobności zawiadamia Zarząd ŻKS. Hasmonea, iż wszelkie **wolne bilety wstępu oraz sezonówki** z wyjątkiem urzędowych i prasowych na zawody jubileuszowe są nieważne.

Międzynar. olimpijska rewja piłkarska

ROZPOCZYNA SIĘ W NIEDZIELĘ W AMSTERDAMIE.

Lwów, 25. maja.

W niedzielę rozpoczyna się w stadjonie amsterdamskim **walka o prymat światowy w piłce nożnej**. Jeżli zabraknie w niej nawet przedstawicieli kilku państw odgrywających w piłkarstwie **pierwszorzędną rolę**, to mimo wszystko nie można turniejowi olimpijskiemu odmówić tytułu wielkiej **wszechświatowej rewji**, już choćby ze względu na udział reprezentantów **czterech kontynentów**. Turniej amsterdamski poprzedziły uciążliwe przygotowania.

Do ostatniej niemal chwili toczyła się zacięta walka o zmianę dotychczasowego **systemu rozgrywek piłkarskich** w turnieju olimpijskim. Ostatecznie wszystko zostało po staremu i to tylko wskutek interwencji Holandji, która jako gospodarz nie chciała podjąć się zorganizowania turnieju piłkarskiego wedle projektu „komisji trzech", który przewidywał o wiele racjonalniejszą i **sprawiedliwszą** selekcję uczestników.

Opozycjoniści pocieszają się wprawdzie, że uda im się przeprowadzić zmianę na kongresie Fify, który trwać będzie od 24. do 27. bm., wątpimy jednakowoż, czy system rozgrywek ulegnie zmianie, gdyż w międzyczasie wylosowano już gry.

Szczęście nie uśmiechnęło się **Portugalji i Hiszpanji**. Oba te kluby wedle losowania mają w przegrywkach spotkać się z reprezent. Chile i Estonji. Hiszpanja pociesza się wprawdzie, że z tak słabym, jak Estończycy przeciwnikiem **łatwo da sobie radę**, niemniej jednak zauważyć wypada, że takie nadprogramowe spotkanie nawet z własnym przeciwnikiem męczy graczy, którzy dzięki fatalnemu systemowi obawiają się, by w razie klęski nie wypaść z konkurencji.

Gorzej przedstawia się sprawa z **Portugalją**. Natrafiła odrazu na reprezentację Chile, która należy do najsilniejszych drużyn olimpijskiego turnieju. Portugalczycy mimo pięknych wyników, jakie w tym roku uzyskali na arenie międzynarodowej, prawdopodobnie odpadną z dalszej konkurencji. Obie te przedgrywki odbędą się **w niedzielę 27. b. m.**

W poniedziałek **28. bm.** spotkają się ze sobą Niemcy—Szwajcarja, Egipt—Turcja, Belgja—Luksemburg.

Na wtorek **29. bm.** wylosowano następujące spotkania: Włochy—Francja, Jugosławja i zwycięzca zawodów Portugalja—Chile, oraz Argentyna—Ameryka.

W środę grają: Meksyk i zwycięzca spotkania Hiszpanja—Estonja, Holandja—Urugwaj.

Wszystkie zawody z wyjątkiem spotkań Egipt—Turcja i Jugosławja przeciw zwycięzcy Portugalja—Chile odbędą się na stadjonie olimpijskim.

—o—

Cztery drużyny lwowskie

zademonstrują zmianę przepisów gry wedle angielskiego projektu.

Lwów, 25. maja.

Lechia, Ekran, Sparta, Ukraina spotkają się ze sobą w niedzielę i w poniedziałek w turnieju piłkarskim, opartym na projektowanej przez angielski Związek P. N. **zmianie przepisów.**

Angielski projekt zmiany przepisów dotyczy w szczególności pola karnego, które ma zostać powiększone o 10 i pół mtr. Przytem za przewinienia na polu karnem dyktuje sędzia rzut karny z **tego miejsca**, gdzie przewinienie nastąpiło.

Ciekawy ten turniej, który zgromadzi napewno sporą ilość widzów odbędzie się w niedzielę i poniedziałek na boisku Ukrainy, początek o g. 9.30.

Pierwszego dnia grają: Lechia—Ekran i Sparta—Ukraina. Drugiego walczą między sobą zwycięzcy i zwyciężeni.

—o—

Ze Zadwórza do Lwowa

pomaszerują drużyny strzeleckie.

Lwów, 25. maja.

Lwowski okręg legjonowo-strzelecki urządza w niedzielę 27. maja **II Marsz Zadwórzański.**

Marsz Zadwórzański zgromadził ubiegłego roku na starcie **rekordową ilość zawodników,** którzy z pamiętnego Zadwórza maszerowali aż pod pomnik Mickiewicza. W marszu Zadwórzańskim podobnie zresztą, jak w roku ubiegłym wezmą udział obok Lwowa również prowincja, a przyjazd ich nastąpi jutro.

W poniedziałek 28. maja odbędzie się **poświęcenie sztandaru Związku strzeleckiego** obw. lwowskiego oraz poświęcenie **kamienia węgielnego** pod budowę własnego domu legjonowo-strzeleckiego **im. Józefa Piłsudskiego.**

Szczegółowy program tych uroczystości przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 26. maja:

We Lwowie: Przyjazd zawodników i uczestników. — Godz. 16-ta: Wyjazd zawodników i części uczestników do Zadwórza. — Godz. 20-ta: Capstrzyk orkiestr na ulicach m. Lwowa i iluminacja Kopca Unji Lubelskiej.

W Zadwórzu: Przyjazd zawodników na zawody. — Godz. 19-ta: Odprawienie modłów na Kopcu Bohaterów Zadwórzańskich i złożenie wieńca na mogile poległych Bohaterów Zadwórzańskich. — Godz. 20-ta: Kolacja i capstrzyk orkiestr.

Niedziela, dnia 27. maja:

W Zadwórzu: Godz. 3 rano: Pobudka. — Godz. 3.30 rano: Śniadanie. — Godz. 4-ta: start indywidualny. — Godz. 4.30: start drużyn.

We Lwowie: Godz. 7 rano: Pobudka orkiestr. — Godz. 9 do 12-tej: Przybycie zawodników i drużyn do mety pod pomnik Mickiewicza, koncert orkiestr. Godz. 15-ta: Wspólny obiad na placu Targów Wschodnich. — Godz. 18-ta: Rozdanie nagród na placu Targów Wschodnich. — Godz. 19.30: Zniżkowe przedstawienia w kinach i teatrach. Godz. 22-ga: Raut w Salach Ratusza.

Poniedziałek, dnia 28. maja:

We Lwowie: Godz. 6 rano: Pobudka. — Godz. 7: Śniadanie. — Godz. 7.30: Zbiórka Oddziałów na placu Targów Wschodnich. — Godz. 9-ta: Msza św. w Katedrze. — Godz. 10-ta: Raport Oddziałów strzeleckich na placu przed gmachem Uniwersytetu Jana Kazimierza przy ul. Marszałkowskiej 1. Godz. 10.20: Poświęcenie sztandaru Związku Strzel. Obw. Lwowskiego na placu przed gmachem Uniwersytetu J. K. przy ul. Marszałkowskiej 1. — Godz. 11.30: Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę własnego domu Legjonowo-Strzel. Okr. Lwowskiego im. J. Piłsudskiego przy ul. Wagowej. Defilada Oddziałów Związku Strzeleckiego pod pomnikiem Mickiewicza. — Godz. 15-ta: Wspólny obiad na placu Targów Wschodnich. — Odjazd zawodników i uczestników.

I. Raid motocyklowy Małop. Kl. Motocykl.

Lwów 25. maja.

Ruchliwy Małopolski Klub Motocyklowy we Lwowie, urządza **w czasie Zielonych Świąt I. Rajd motocyklowy ze Lwowa do Jaremcza przez Stryj, Stanisławów i z powrotem** na przestrzeni około 490 klm. Ustanowiono maksymalną szybkość dla każdej klasy motocykli z tem, że **chyżości tej nie wolno przekroczyć w żadnym kierunku.** Dla opóźnionego, jak i przyśpieszonego przebycia przez punkty kontrolne, oblicza się punkty ujemne. Zadaniem więc będzie utrzymanie **regularnego tempa w jeździe,** przyczem warunki są dosyć ciężkie.

Ogólne zainteresowanie budzi konkurencja Ariela z F. N-nem, które głównie biegają w Małop. Klubie Motocyklowym. Udział zapewniło już wielu motocyklistów lwowskich. Dalsze zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Sekcji (Rutowskiego 23. I p.) w piątek i sobotę od 7—9 wiecz.

Z kolarstwa.

Lwów, 25. maja.

Sekcja Kolarska ŻKS. Hasmonea wzywa członków i sympatyków do jawienia się w lokalu Klubu przy ulicy Friedrichów 5 w piątek dnia 25. b. m. o godz. 6 wiecz. Ze względu na uroczystości jubileuszowe Klubu, obecność wszystkich obowiązkowa.

Dwudniową wycieczkę kolarską do Bolechowa urządza w dniach 27. i 28. bm. (Zielone Święta) Sekcja Kolarska **L. K. S. Pogoń** pod kierownictwem p. mjr. Franicka (190 klm.). Odjazd w niedzielę dnia 27 maja punktualnie o godz. 6 rano z boiska LKS. Pogoń za rogatką Stryjską; powrót w poniedziałek wiecz. Nocleg zapewniony. Goście mile widziani. Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Sekcji (Rutowskiego 23. I p.) w piątek i sobotę od 7—9 wiecz.

Wycieczkę kolarską do Brzuchowic (22 klm.) urządza w niedzielę dnia 27. bm. Sek. Kol. **L. K. S. Pogoń** pod kierownictwem p. L. Göttingera. Odjazd z pl. Akademickiego punktualnie o godz. 10 rano. Goście b. mile widziani. W poniedziałek dnia 28. bm. jawią się kolarze (turyści) Pogoni o godz. 9-tej rano na rogatce Janowskiej, gdzie obejmą funkcje kontrolorów podczas wyścigów. Zarząd Sekcji przypomina, że podczas wycieczek obowiązuje strój sportowy i noszenie czapeczek klubowych, które można nabyć w sklepie p. Wittmana, ul. Trybunalska 1.

Komunikat L. O. K. S. Nr 8.

Lwów, 25. maja.

1) Delegatem na Podokręg Rówieński mianowano p por. Szpindurę Romana.

2) Delegatem na podokręg Tarnopolski mianowano p. kpt. Kruczkowskiego Władysława, na zastępcę p. Szuckiego Władysława.

3) Zatwierdzono nowy Zarząd Podkolegjum w Przemyślu w składzie pp.: prof. Lech, przewodniczący, por. Wawszczak, zast. przew., Pillersdorf, sekr.

4) Egzamin na sędziów piłki nożnej zdali pp.: Bigda Michał, Bigda Stanisław, kpt. Lachela Tadeusz, Szucki Władysław i kpt. Wojciechowski Mieczysław.

5) Przyjęło w poczet członków Lwowskiego OKS następujących sędziów z Lub. O. K. S. pp.: Bukowieckiego, Mosiewicza, Jaworowskiego, Palczyńskiego, Piotrowskiego, kpt. Rożka, kpt. inż. Skupienia por. Szpindurę i przydzielono wszystkich do Delegatury LOKS w Równem.

6) Na wniosek Komisji Egzaminacyjnej mianowano sędziami tymczasowymi pp.: Białoskórskiego, inż. Schmeraka, por. Szpindurę i Szuckiego.

7. Mianowano członkami rzeczywistymi pp.: Bukowieckiego i Palczyńskiego.

8) Zwraca się uwagę sędziów na czytelne i dokładne podawanie nazwisk i imion graczy na składach drużyn w sprawozdaniach, szczególnie zaś na nazwisko kapitana drużyny. Wskutek wstawiania nieczytelnych nazwisk utrudnioną jest praca W. G. i D. i niemożliwem staje się weryfikacja zawodów o mistrzostwo.

Usarz, prezes. **Przybylski,** sekretarz.

Sport na prowincji.

ŻYCIE SPORTOWE W PRZEMYŚLU.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w maju.

(M. Br.). **Rozgrywki o mistrzostwo kl. B.** stoczone w ubiegły czwartek i niedzielę, **zmodyfikowały** w dalszym ciągu pierwotne sądy o drużynach i odkryły **prawdziwe oblicze** poszczególnych zespołów. **Ruch** załamawszy się w walce z Czuwajem, nie mógł **osiągnąć zwycięstwa** z Hagiborem, lecz musiał zadowolić się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Zdawało się, że **powetuje** sobie tę klęskę w walce **z Polonją II.,** ale i tutaj nic ponad remis 2:2 (1:1) osiągnąć nie zdołał. **Czuwaj** natomiast nadspodziewanie szybko **wraca do formy**. Wysokocyfrowe zwycięstwo nad słabą coprawda Legją 5:0 (4:0) i zwycięstwo po ostrej aż nazbyt walce z Świtem 3:2 (1:1) wysunęły Czuwaj **na pierwsze miejsce** w tabeli — 2-gie miejsce zajmuje Hagibor, 3-cie Polonja, która w walce z Świtem odniosła zwycięstwo 4:3 (2:1), 4-te miejsce zajmuje Ruch, 5-te Świt, ostatnie Legja. Obecnie rozpoczną się spotkania rewanżowe, do których z największemi szansami przystępuje Czuwaj, groźnych jednak zawsze przeciwników mając w Hagiborze i Ruchu.

Dnia 3. maja odbył się **trójbój** (bieg na 100 m., skok w dal, pchnięcie kulą), w którym pierwsze miejsce zdobyła Legja, II-gie gimnaz. II im. Morawskiego, III-cie P. W., IV. Czuwaj, V. Gimnaz. I.

W międzyszkolnym biegu na przełaj (drużynowym) na przestrzeni około 4 km. I miejsce zdobyła **drużyna Gimnazjum II.** im. Morawskiego, a wobec tego, że zwycięstwo to odniosła po raz **trzeci z rzędu,** zachowuje na własność nagrodę wędrowną.

*

ZŁOCZÓW ZWYCIĘŻA NA TRZECH FRONTACH.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w maju.

Zawody o mistrzostwa klasy A między **6 p. Lotn. a Janiną zakończyły się zasłużonem zwycięstwem** Janiny w stosunku 2:1. Sędziował objektywnie por. Szyba.

Drugi garnitur Janiny w zawodach **o mistrzostwo kl. B zwycięża Jehudę** na jej własnych śmieciach w stosunku 2:0.

Wreszcie **złoczowska Aurora** w zmaganiach o mistrzostwo A kl. wygrywa **w Brzeżanach** z Sieniawą 2:1.

Zawody między ŻKS. Złoczów a Kresami Tarnopol **nie doszły do skutku** skutkiem wyjazdu Kresów ze Złoczowa przed zawodami; powód: przesunięcie przez ŻKS. rozgrywki z godziny 11-tej na 16-tą. **Świt.**

*

Z RÓWNEGO.

(Od naszego korespondenta).

Równe, w maju.

Dnia 12. bm. odbyły się zawody towarzyskie pomiędzy **WKS. Równe — WKS. Dubno** z wynikiem 1:0 (0:0). Stała przewaga WKS. Równe.

Dnia 13. bm. **zawody towarzyskie** P. T. G. Sokół—Hasmonea Równe 1:1, przerwane w 14-tej minucie po przerwie.

Dnia 17. bm. zawody towarzyskie **WKS. Równe—Hasmonea Równe** 0:3 (0:1). Dotkliwa porażka wojskowych skutkiem **niedyspozycji strzałowej** napastników i niezgrania drużyny.

Z działalności podokręgu lekkoatletycznego. Do dnia 25. bm. odbyć się mają rozgrywki klubowe, poczem w d. 3. czerwca nastąpią zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Podokręgu.

—0—

Rozmaitości.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Hagiboru, zwołane z powodu rezygnacji niektórych członków wydziału, wybrało nowy wydział w składzie następującym: Prezes radca kol. inż. Jawetz, I. zast. przewod. dr. med. Türkel, II. zast. przewod. M. Schächter, III. zast. przewod. Goldfarb, I. sekretarz Pillersdorf, II. sekretarz Schaller, skarbnik dyr. Maschler. Członkowie wydziału: Dr. Aberdam. M. Amster, Klausner, Engelman, Weinberg, Steiner, Diamant, Korn.

Podkolegjum sędziowskie podokręgu przemyskiego wybrało swym przewodniczącym prof. E. Lecha, zast. przewodniczącego por. Wawszczaka, sekretarzem p. E. Pillersdorfa.

Turniej tennisowy między Polską Korporacją Akademicką „Znicz" **a** Sekcją Tennisową A. Z. S. odbędzie się w niedzielę, 27. i poniedziałek, 28. maja br. o godz. 9-tej rano na kortach AZS-u na „Badeniówce", wejście od ul. Ziemiałkowskiego. Ze względu na to, że w turnieju biorą udział znani już tennisiści, jak Bobrowski, Bernaś i inni, turniej zapowiada się bardzo interesująco.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
Piątek, 25. maja 1928.

Warszawa (1111) 16.00 Odczyt pt. „Przeloty przez morza i oceany". 16.40 Lekcja języka angielskiego. 17.45 Transm. koncertu z Katowic. 19.30 Odczyt pt. „Camping" (Obozowanie dla wszystkich) z działu „Sport i wychowanie fizyczne". 19.55 Pogadanka muzyczna. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00 Komunikaty.

Kraków (566) 16.40 Odczyt pt. „Tworzenie prawa", wygł. prof. U. J. dr. Gołąb. 19.35 Odczyt pt. „Przegląd radjowy". 20.00 Hejnał z Wieży Marjackiej. 20.15 Transm. z Filharmonji Warsz.

Katowice (422) 18.45 Koncert popołudniowy z udziałem p. Janiny Cygańskiej (śpiew). W programie pieśni oraz utwory instrumentalne Roberta Schumanna. 20.15 Transm. koncertu symf. z Warszawy.

Poznań (344), **Wilno** (435) 20.15 Trans. koncertu z Warszawy.

Wrocław (322) 20.30 Koncert. Program ułożony wedle życzeń radjo słuchaczy. 21.30 Wieczór humoru i satyry.

Neapol (333) 20.50 „La serva padrona", opera Pergolessiego. 22.00 „Tajemnica Zuzanny", opera w 1 akcie Wolf-Ferariego.

Londyn (361) 20.45 Koncert orkiestry wojskowej. 22.35 „Macbeth", tragedja Szekspira. 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (366) 20.15 Audycja muzyczna. Muzyka kameralna. (Reger: Trio smyczkowe. Korngold: Kwintet). 22.45 Muzyka lekka.

Berlin (484) 20.10 „Der Zigeunerprimas", operetka w 3 aktach Kalmana.

Daventry, 22.05 „Carmen", opera Bizeta. 24.00 Muzyka taneczna.

Monachjum 21.00 Wieczór pieśni. (Arje i pieśni Mozarta, Beethovena, Gounoda, Verdiego). 22.00 Wesoły wieczór.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 23. maja.

Na Giełdzie większe obroty w życie (około 300 ton) po cenach nieco wyższych od ostatnich notowań.

Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana dla żyta nieco silniejsza.

Usposobienie ożywione.

Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 51.50—52.50.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—700 gr. 58.00—59.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 56.25—57.25, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 51.50—52.50, Jęczmień małopolski browarniany, 670 gr. 45.25—46.25 Jęczmień małopol. przemiałowy 610 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 41.75—42.75, Kukurudza rumuńska 41.50—42.00, Ziemniaki przemysłowe 00.00—00.000, Fasola biała 60.00—65.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 9.00—10.00, Słoma prasowana 4.75—5.25, Hreczka 51.75—52.75, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 23.00—24.00, Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00, Mąka pszenna 40 proc. 93.00—94.00, Mąka pszenna 50 prc. 83.00—84.00, Mąka żytnia 65 prc. 76.00—77.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 28.75—29.25, Otręby pszenne netto bez worka 28.75—29.25, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 91.00—93.00, Kasza jagl. 91.50—93.50, Kasza jęczmienna 67.50—69.50, Pęcak 67.00—68.00, Proso krajowe 49.00—50.00, Makuchy lniane 49.00—50.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 190.00—220.00, Mąk nieb. 110.00—120.00, Mak siwy 75.00—100.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Wo. ki używane dobre za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Inne kursa bez zmiany.

Warszawa 24. maja. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 117, Bank Polski 177 3/4, Bank Zachodni 34, Bank Zw. Sp. Zar. 87 3/4, Dąbrowa 90, Siła i światło 185, Czersk 7, Warsz. cukier 74, Firlej 71, Łazy 8.50, Wysoka 169, Węgiel 99, Modrzejów 48.25, Norblin 235, Ortwein 11, Ostrowiec 118, Parowozy 49.75, Pocisk 11.75, Rudzki 55, Starachowice 62 1/4, Ursus 10.75, Zawiercie 30.50, Haberbusch 223, Spirytus 39.50, Syndykat rol. 13.

Warszawa 24. maja. (Tel. G. P.) Dolary Stanów Zj. 8.87, **Sztokholm** 238.66, Belgja 124.09, Holandja 358.82, Londyn 43.42, N. Jork 8.88, Paryż 35.01, Praga 26.35, Szwajcarja 171.38, Wiedeń 125.11, Włochy 46.84. 5 proc. pożyczka konwers. 67, poż. kolej. konwers. 62, pożyczka kolejowa 104, pożyczka dolarowa 86, Dolarówka 84, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 24. maja. (Tel. G. P.) Toban 14, Zieleniewski 158, Parowozy 47.50, Siersza g. 10.25, Siersza d. 68, Chybie 5.40.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 24. maja. (Tel. G. P.) Paryż 20.43, Londyn 25.33 5/8, N. Jork 5.18.95, Belgja 72.43 1/2, Włochy 27.33 1/2, Hiszpanja 86.90, Holandja 209.40, Berlin 124.26, Wiedeń 73.02 1/2, Sztokholm 139.27 1/2, Oslo 139, Kopenhaga 139.25, Sofja 3.74 1/2, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.66, Białogród 9.13 1/4, Ateny 682 1/2, Konstantynopol 2.66 1/2, Bukareszt 3.21 1/2, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 24. maja. (Tel. G. P.) Amsterdam 286.27, Belgrad 12.48 1/4, Berlin 169.86 1/2, Bruksela 99, Budapeszt 123.97, Bukareszt 439 1/4, Kopenhaga 190.45, Londyn 34.64 1/8, Madryt 118.90, Medjolan 37.38, N. Jork 709.35, Oslo 190.10, Paryż 27.92 1/2, Praga 21.01 1/2, Sofja 5.19.85, Sztokholm 190.40, Warszawa 79.80 1/2, Zurych 136.66, Amerykańskie 706.25, Niemieckie 169.60, Włoskie 37.42.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 24. maja. (Tel. G. P.) N. Jork 488.21, Holandja 12.09.90, Francja 124.02, Wiedeń 34.69, Warszawa 43.52.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 24. maja.

Tendencja spokojna. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.89.25, dolary kanad. 8.83.50—8.85.25, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.00—1.25.50, leje 0.05.00—0.05.50, franki francusk. 0.34.66—0.35.00, franki szwajcarskie 1.71.66—1.72.00, funty szterlingi 43.40.00—43.80.00, czerwieńce sow. za jeden 28.50—29.50.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.80.00, 10 rubli ros. 47.00—47.30.

SREBRO: Kor. austr. 0.67.00—0.68.00, 5 kor. austr. 3.38.00—3.44.00, flor. austr. 1.20—1.22, ruble rosyjskie 2.70—2.80, kopiejki za rubel 1.35—1.40.

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Członków Centralnej Kasy Rękodzielniczej we Lwowie

odbędzie się **w sobotę dnia 9 czerwca 1928 o godzinie 18 wieczorem** w małej sali Izby rękodzielniczej we Lwowie przy ulicy Kościelnej l. 8. z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie sprawozdania z lustracji przeprowadzonej w r. 1927 przez delegata Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1927.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i kontroli.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1927.
6. Wniosek co do rozdziału czystego zysku za rok 1927.
7. Wybór Rady nadzorczej (w myśl postanowień § 32 ust. 1 Statutu).
8) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć (w myśl postanowień § 3. ust. 3 Statutu).
9. Wnioski członków.

Franciszek Irzyk Sekretarz Rady Nadzorczej. **Józef Neumann** Prezes Rady Nadzorczej.

UWAGA! W razie braku statutem przepisanego kompletu, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 19-tej bez względu na ilość obecnych członków.

L: 4956/2 /T.

Konkurs.

Wydział powiatowy we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **kasjera** z poborami X. st. służb. i dodatki komunalne.

Warunki:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Nie przekroczony 40 rok życia.
3) Ukończone szkoły średnie.
4) Egzamin z rachunkowości lub praktyka rachunkowa w urzędach państwowych lub samorządowych.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, poczem po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego we Lwowie ul. Mochnackiego 4. do dnia 5-go czerwca 1928 r.

We Lwowie, dnia 21 maja 1928.

Sekretarz: **Dr. St. Trojan** mp. Kierownik Tymcz. Zarządu Pow'at. **Czesław Eckhardt** mp.

Kto pragnie tanio i skutecznie na dziesiątki lat

konserwować i utrwalać dachy, izolować mury etc., zwraca się o informację w sprawie niezrównanych

Materjałów „ARCO" do firmy „PEDETE"

we Lwowie, Rutowskiego 1. Tel. 836.

Rutynowani zastępcy poszukiwani.

Maszyny młyńskie

Walce, Kaspry, Kamienie, Jagielniki, Tryjery, Turbiny, Motory ropne, Diesle, Gazow., Transmisje, Pasy, Gurty, Gazę, Siatki, Pompy, Prasy do dachówek, Olejarnie, Maszyny rolnicze, poleca na dogodne spłaty

„PILOT" Lwów, ul. Batorego 4.

Rok założ 1910. Telefon 1-79.



KŁĄCZE ZIMOTRWAŁE, jak IRYSY, FUNKE, ORLIKI i t. d. zimują bez okrycia — życiowe wymagania minimalne. KWIATY LETNIE, BRATKI, ASTRY BEGONJE i t. d., WINO PNĄCE w jesieni, liście przepiękne. zabarwione — do nabycia rano ulica PIASKOWA 11 a. Na prowincję nie wysyłam. 4340-7

NA WYJAZD łóżka składane, materace, kołdry, koce, pledy, prześcieradła, poduszki, sienniki — poleca najtaniej

K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4

Telefon Nr. 51-10.

FORTEPIAN dłuższy, siedmio-oktawowy, ton wielki — okazja za 950 zł., oraz fortepian krótki, krzyżowy, doskonały — sprzedam tanio, stosownie do umowy. Kopernika 26. Skleniarski. 4388-3

ELEKTRYCZNA kasa kontrolna National, wieloliczntkowa, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Brathspiess, sklep cukier. Pasaż Mikolascha. 4249-3

KILKA mało używanych aparatów do powielania **„Gestetnera"** najnowsze modele z automatycznym podawaniem papieru sprzeda okazyjnie Brathspiess i Ska, Lwów, Bielowskiego 6. Tel. 29-38. 4248-3

MŁYN i wielki objekt nadający się na założenie fabryki w centrum wielkiego miasta wschodniej Małopolski za 30.000 dol. do sprzedania. Szczegółów udziela Biuro Pośrednictwa Drohobycz, Piłsudskiego 2. 4467-4

FORTEPIAN krótki krzyżowy prawie nowy sprzedam tanio. Łyczakowska 57. oficyny, I. piętro, Bazylewicz. 4472

SAMOCHÓD czteroosobowy mały w cenie 800 dolarów sprzeda „Cyclecar", Lwów, Romanowicza 9. — Telefon 20—01. 4462-3

AUTOMOBIL Rochet Schneider 6-cio osobowy w najlepszym stanie sprzedam Dr. Kosmbaum, Kołłątaja 8. 4433

KOŁOMYJA. Dwa domy w centrum, z ogrodem półmorgowym za 10.000 złotych do sprzedania. Biuro Pośrednictwa Drohobycz, Piłsudskiego 2. 4466-3

KRYNICA. Kupno — sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. Biuro pośrednictwa Neubauera, naprzeciw dworca kolejowego, telefon 35. 4453-3

MOTOCYKL angielski „Dunelt" nowy, pełne uposażenie, części zapasowe, okazyjnie. „Maraton", Lwów, Akademicka 22. 4387-2

RÓŻNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

KAPELUSZE letnie modele poleca, przeróbki wykonuje modnie, tanio, Topolnicka, Kopernika 1. Pasaż Mikolascha, I. p. 4045-4

KORONKI francuskie, tiulowe, walansienki klockowe jakoteż hafty szwajcarskie poleca najtaniej Pieves, Lwów, Bołmów 1. 7. 3788-10

NA ŻYCZENIE przemyślańskiej inteligencji znany Grafolog Rabin Rosenblum przyjeżdża do Przemyśla 27. maja. 4464

Hrebenów

Letnisko „Stachowa Wola"

otwarte od 1. czerwca, poleca słoneczne pokoje z pensją.

Wszelkie rozrywki. Zarząd.

Śnieżnej białości bielizna

bez tarcia



Do niedawna było pranie istną zmorą,— synonimem obolałych rąk i bólu krzyża. Już samo mydlenie większych sztuk bielizny było nielada mordęgą,—a cóż dopiero spieranie brudu!

Korzystny przewrót w tej dziedzinie

nastąpił od czasu wynalezienia nowego rodzaju mydła, które spełnia pracę rąk ludzkich.

Wyparło ono całkowicie wszystkie nieodpowiednie środki do prania.

Jedynie roztwór Rinso przenika bieliznę w ten sposób, że całkowicie usuwa z niej brud.



Wskazówki.

Zrobić gęsty roztwór Rinso. Dodać letniej wody i moczyć bieliznę przez godzinę, lub przez noc. Następnie spłukiwać ją w kilku wodach, a bielizna będzie śnieżnej białości.

Można również z doskonałym rezultatem gotować bieliznę w roztworze Rinso.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunlight" Spółka Akcyjna, Skrzynka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa.— Uprasza się o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.......................................

Adres.......................................

(Uprasza się o wyraźne pisanie.)

R. S. Hudson Limited, Anglja.

R.P. 21—7

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci we wielkim wyborze „Sport", plac Halicki 3. 4457-6

KĄPIELOWE płaszcze, czapki, trykoty, ręczniki w ogromnym wyborze „Sport", plac Halicki 3. 4457-6

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Izrael Roth, wystawioną w P. K. U. w Samborze. 4454-3

BERETY francuskie dla Pań, Panów i dzieci w rozmaitych kolorach „Sport", plac Halicki 3. 4457-3

PRALOWNIA Trykolarska, Legjonów 3. w podwórzu. Przerabia i wykonuje najmodniejsze fasony kamizelek, poulowerów, garconek, podrabianie pończoch, łapanie oczek i wszelkie roboty ręczne. 4465-2

W ZNANEM LETNISKU PENSJONAT, doskonale idący od szeregu lat, z powodu zmiany stosunków rodzinnych natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia między 1 a 3 popołudniu, albo telefonicznie 19-60, ulica Zygmuntowska 5, II piętro, mieszkanie 5. 4288-10

ZGŁASZAJĄCYM się do mego pensjonatu „Irena" w Topolnicy oświadczam, że w tym roku prowadzić go będę tylko przez lipiec i sierpień, kto więc reflektuje na pobyt w tym czasie — proszę się zgłaszać: Hotel George'a w godzinach między 9—11 lub 3—5 u portjera. 4265-10

RYMANÓW-ZDRÓJ (solanki jodowo-bromowe) pierwszorzędny pensjonat „Pod Matką Boską" Pauliny Strzałkowskiej poleca po cenach bardzo umiarkowanych pokoje z obfitem i smacznem utrzymaniem (4 razy dziennie). W maju i czerwcu zniżki. 4356-4

FASOLA

(biała i kolorowa).

Poważna firma hamburska pragnie nawiązać stosunki z godnymi zaufania poważnymi eksporterami fasoli. Zgłoszenia pod: **„H. O. 9650"** do **Rudolf Mosse, Hamburg 1.** 4471

OBUWIE

ELEGANCKIE, TRWAŁE, najtaniej poleca

Erika

Lwów, ul. Kilińskiego 1

(naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej).



„OLLA" jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin Nr. 1203 - zł. 9.—

PIOŁUN

tegorocznego zbioru kupuje

J. A. Baczewski

Zniesienie k. Lwowa.

Płaci najwyższe ceny.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonjalne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. [illegible]
Bez dostawy	zł. [illegible]
Za granicą	zł. 7.[illegible]